

■ **Marka uzdrowisk** – uzdrowiska w Kołobrzegu i Świnoujściu stają się wizytówką całego regionu

- Druga odsłona rewolucji
- Jak korzystać z SL2014?



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Pomorze Zachodnie

Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



W NUMERZE:

4 OPIEKA KOORDYNOWANA
– rozmowa z Dorotą Łabinowicz,
dyrektor Wydziału Zdrowia UMWZ

7 MARKA UZDROWISK
– praca nad marką to jeden
z celów Samorządu Województwa
Zachodniopomorskiego

10 DRUGA ODŚLONA REWOLUCJI
– od 1 lipca 2017 r. w całym kraju
obowiązują nowe zasady segregacji
odpadów komunalnych

14 DLA NAUKI I BIZNESU
– na rozwój zachodniopomorskiego
sektora gospodarczego zarezerwowano
w ramach RPOWZ ponad 340 mln euro

**17 RUSZYŁ SYSTEM USŁUG
ROZWOJOWYCH**
– przedsiębiorca decyduje, jakich
szkoleń bądź usług potrzebuje
on i/lub jego pracownicy

20 JAK KORZYSTAĆ Z SL2014?
– dzięki systemowi można
m.in. wypełniać i składać wnioski
o płatność oraz prowadzić
korespondencję z instytucją
odpowiedzialną za ich weryfikację

Biuletyn Informacyjny RPOWZ
wydawany na zlecenie
Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Zachodniopomorskiego
ul. Korsarzy 34, 70-540 Szczecin



Program Regionalny
dla rozwoju
Pomorza Zachodniego

Gabinet Marszałka
pl. Hołdu Pruskiego 8
70-550 Szczecin
tel. 91 44 19 195
e-mail: nwolska@wzp.pl
www.rpo.wzp.pl

Realizacja:
Smartlink Sp. z o.o. (www.smartlink.pl)
Redakcja:
Jerzy Gontarz, Iwona Gutowska (Smartlink)
Współpraca z redakcją:
Arkadiusz Mazepa, Marcin Szmyt,
Natasza Wolska (UMWZ)
Projekt graficzny i skład:
Maciej Pachowicz
Korekta: Dariusz Stryniak
Fotografia na okładce: Regionalny
Ośrodek Rehabilitacji Leczniczej „Admirał I”
w Świnoujściu, fot. archiwum beneficjenta
Druk: Oficyna Drukarska Jacek Chmielewski

Dane zawarte w biuletynie –
stan na 29 września 2017 r.

Egzemplarz bezpłatny

Szpital Zdroje dofinansowany

Do końca 2017 r. Samodzielny Publiczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Zdroje” wyposaży pomieszczenia nowo wybudowanego pawilonu 2A i przebudowanego pawilonu 2F w specjalistyczną aparaturę medyczną. Na jej zakup lecznica przeznaczy 20 mln zł, z czego 18 mln zł stanowi dofinansowanie pozyskane w ramach działania 9.1 *Infrastruktura zdrowia* RPOWZ 2014-2020. W budynku 2A nowy sprzęt zapewni funkcjonowanie Oddziału Chirurgii Dziecięcej, Oparzeń i Urologii, Oddziału Ortopedii Dziecięcej, Oddziału Neurochirurgii Dziecięcej, Obserwacyjnego Bloku Operacyjnego, Izby

Przyjęć, centralnej sterylizacji i apteki szpitalnej, a w obiekcie 2F – Oddziału Intensywnej Terapii i Anestezjologii dla Dzieci.



Fot. archiwum UMWZ

Do końca roku placówka kupi m.in. aparaty USG, zestawy narzędzi operacyjnych i aparaty do znieczulenia ogólnego

Lepsze warunki w hospicjum

Hospicjum im. Maksymiliana Kolbego w Koszalinie rozpoczęło rozbudowę swojej siedziby. Dzięki temu placówce przybędzie 13 nowych miejsc leżących w sześciu salach. Obiekt zostanie wyposażony



Fot. archiwum UMWZ

Nowy budynek powstaje obok siedziby hospicjum przy ul. Zdobywców Wału Pomorskiego w Koszalinie

w nowy sprzęt medyczny oraz wdrożony w nim będzie system elektronicznej dokumentacji medycznej. Prace modernizacyjne mają potrwać do końca marca 2019 r. Koszt wszystkich zmian oszacowano na ponad 4,7 mln zł, z czego 4 mln zł pokryje dotacja z RPOWZ 2014-2020. Koszalińskie hospicjum jest jednym z pięciu beneficjentów, którzy na początku roku pozyskali unijne środki na budowę lub modernizację infrastruktury na rzecz opieki długoterminowej i hospicyjnej. Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego przeznaczył na ten cel ponad 13 mln zł. Fundusze mają pomóc w poprawie warunków dla podopiecznych hospicjów w Kołobrzegu, podpolickim Tanowie, Żarowie koło Stargardu, Darłowie i właśnie w Koszalinie.

Przywrócenie blasku żeglarskiej perle

Fundacja Port Jachtowy Trzebież do końca 2018 r. zmodernizuje infrastrukturę dawnego ośrodka żeglarskiego. W porcie utwardzony zostanie plac do zimowania jachtów, powstaną: nowy falochron, altana dla żeglarzy, stanowiska do mycia jachtów, punkt poboru ścieków i wód zaolejonych. Zmianie ulegnie także układ pirsów, a nowoczesny monitoring zapewni bezpieczeństwo. Całość prac to koszt ponad 6 mln zł, z czego dofinansowanie ma wynieść prawie 2,9 mln zł. Obiekt

w Trzebieży to nie jedyne miejsce, które dzięki wsparciu z RPOWZ 2014-2020 doczeka się w najbliższym czasie modernizacji. W ramach konkursu w działaniu 4.9 *Rozwój zasobów endogenicznych* dedykowanego uzupełnianiu infrastruktury Zachodniopomorskiego Szlaku Żeglarskiego rozbudowywane będą mariny w Dziwnowie i Szczecinie Dąbiu, przystanie jachtowe w Mrzeżynie i Świnoujściu Łunowie oraz wybudowane zostanie centrum turystyki w Dźwirzynie.



Fot. archiwum UMWZ

Realizacja projektu pozwoli na konsolidację mariny w Trzebieży z Zachodniopomorskim Szlakiem Żeglarskim

REGION, DO KTÓREGO CHCE SIĘ WRACAĆ

Po lecie pozostały nam już tylko wspomnienia, ale za to jakie! Najnowszy raport Eurostatu wskazuje, że Pomorze Zachodnie jest najpopularniejszym polskim regionem. W 2015 r. w naszym województwie wykupiono 12,3 mln noclegów, co uplasowało Zachodniopomorskie przed najpopularniejszymi regionami Malty, Bułgarii, Belgii, Węgier czy Finlandii. Pozycję lidera pod względem liczby noclegów Pomorze Zachodnie jeszcze umocniło w ostatnim roku. Według danych GUS udzielono ich w 2016 roku w naszym regionie 13,4 mln.

We współpracy z samorządami i przedsiębiorcami Pomorza Zachodniego pracujemy nad tym, aby nasz region był konkurencyjny przez cały rok. Nie wystarczy sam piękny Bałtyk. Liczy się bogata oferta turystyczna i kulturalna oraz infrastruktura – poczynając od pensjonatów i pól campingowych, aż po sieć kolejową i drogową. Ofertę stale wzbogacając kolejne przedsięwzięcia finansowane z Programu Regionalnego. Gminy inwestują w turystykę aktywną i uzdrowiskową. Stawiamy też na rozwój sieci dróg rowerowych, których mamy już ponad 700 km. Dzięki Funduszom Europejskim stworzyliśmy Zachodniopomorski Szlak Żeglarski z nowoczesnymi marinami – to nasz flagowy produkt. Turyści lubią wracać do miejsc, gdzie są sympatyczni i życzliwi ludzie. A tak jest, bo satysfakcję z pobytu na Pomorzu Zachodnim deklaruje 90% odwiedzających region. To nas wyróżnia.

Dbamy, aby region był atrakcyjny nie tylko dla turystów, ale także dla mieszkańców i przedsiębiorców. Wprowadziliśmy w życie autorski pomysł Kontraktów Samorządowych, który polega na realizacji powiązanych ze sobą projektów opartych na lokalnym potencjale. Ani szanse, ani problemy nie kończą się bowiem na granicy gminy czy powiatu. Stąd projekty muszą być realizowane na obszarze min. trzech gmin. Samorządy i ich partnerzy zdecydowali, z kim chcą związać się wspólną wizją rozwoju, podnosząc konkurencyjność, poprawiając jakość życia i przyciągając nowych inwestorów. Kontrakty Samorządowe to mechanizm precyzyjnie wymierzony w rozwijanie specyficznych dla poszczególnych grup samorządów potencjałów. O tej dokładności nie mogłoby być mowy, gdyby nie szczegółowe rozpoznanie barier rozwojowych. Tworzymy więc nowe tereny inwestycyjne, ale obok nich doposażamy szkolne pracownie, wspieramy powstawanie nowych kierunków kształcenia, zapewniamy młodym ludziom kursy zawodowe. Zależy nam, by właśnie młodzi mieszkańcy Pomorza Zachodniego mieli lepsze szanse na starcie. W ten sposób samorządy zapewnią przedsiębiorcom dobrą infrastrukturę, ale i wykształcone kadry. Czyli to, co konieczne do lokalnego rozwoju.

Ważnym elementem prowadzonej przez nas polityki gospodarczej jest utworzenie Zachodniopomorskiego Funduszu Rozwoju, który zarządza środkami wracającymi z inicjatyw JEREMIE i JESSICA. Łącznie to pula ok. 430 mln zł. Nie są to już środki europejskie, ale ich zwrotny charakter i główne obszary zainteresowania (przedsiębiorczość, obszary miejskie) zostaną zachowane. Po roku 2020 będziemy potrzebować silnego narzędzia finansowego dla rozwoju Pomorza Zachodniego. Już teraz zapraszam na Zachodniopomorski Dzień Inżynierii Finansowej, podczas którego będzie można poznać ofertę regionu w zakresie wsparcia pozadotacyjnego.

Zapraszam do lektury!

Olgierd Geblewicz

Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego

Zapraszamy do zapoznania się z cyfrową wersją biuletynu wzbogaconą o filmy i galerie zdjęć.

Biuletyn można przeglądać również za pomocą urządzeń mobilnych.

Wejdź na stronę www.biuletynrpo.wzp.pl lub skorzystaj z kodu QR.





OPIEKA KOORDYNOWANA

Pacjent ma być prowadzony jak po sznurku – od diagnozy, przez leczenie, rehabilitację, aż do momentu powrotu do pracy. Dlatego projekty w zakresie profilaktyki i infrastruktury powinny być spójne i realizowane w ścisłym powiązaniu z obszarami wskazanymi w mapach potrzeb zdrowotnych – mówi Dorota Łabinowicz, dyrektor Wydziału Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego.

Ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 województwo zrealizowało w swoich jednostkach pięć inwestycji w infrastrukturę ochrony zdrowia. W bieżącym okresie programowania jest zaplanowanych dziewięć inwestycji. Jaka jest szansa na uruchomienie dofinansowania?

Inwestycjom w infrastrukturę zdrowotną dedykowana jest IX oś priorytetowa RPOWZ 2014-2020 z alokacją 40 mln euro. Z tej puli środków będą dofinansowane przede wszystkim projekty pozakonkursowe o znaczeniu regionalnym, wpisane do Kontraktu Terytorialnego. Kontrakt to nic innego jak umowa pomiędzy rządem a samorządem województwa. Zysaliśmy pewność, że te projekty mogą być realizowane ze środków unijnych przy maksymalnym wsparciu do wysokości 85% wartości inwestycji.

W zakresie ochrony zdrowia RPO WZ oferował również wsparcie w trybie konkursowym – na projekty związane z opieką długoterminową i paliatywną. Konkurs zakończył się dofinansowaniem dla projektów 5 hospicjów z terenu województwa. Natomiast projekty pozakonkursowe w zakresie wsparcia regionalnych podmiotów leczniczych, czyli ujęte w Kontrakcie Terytorialnym, posiadają Ocenę Celowości Inwestycji (OCI) – a to oznacza, że przebrnęły przez narzędzie informatyczne o nazwie lowisz (tej procedurze nie podlegał jedynie projekt dotyczący opieki długoterminowej). Wszystkie uzyskały także pozytywną decyzję Komitetu Sterującego ds. koordynacji interwencji EFSI w sektorze zdrowia przy Ministerstwie Zdrowia.

Jak zmieniły się zasady finansowania projektów w obszarze ochrony zdrowia?

W poprzednim okresie programowania w kraju dochodziło często do takich sytuacji, w których zakup finansowany z funduszy



Fot. Marcin Oniejańczyk

unijnych trafiał tam, gdzie tak naprawdę nie było popartego analizami zapotrzebowania. Na przykład mały szpital o charakterze gminno-powiatowym otrzymywał najwyższej klasy rezonans magnetyczny. Sprzęt nie był w pełni wykorzystywany ze względu na ograniczony kontrakt z NFZ. By uniknąć podobnych sytuacji, Ministerstwo Zdrowia stworzyło „Policy Paper dla ochrony zdrowia na lata 2014-2020. Krajowe ramy strategiczne”. Dokument opisuje dokładnie stan krajowego systemu ochrony zdrowia i przedstawia długofalową wizję jego rozwoju. Opierając

się na wiedzy i doświadczeniu z zakresu epidemiologii, demografii, analizy zasobów oraz prognozowania potrzeb, wyznaczono w tym dokumencie strategiczne cele oraz narzędzia ich realizacji.

W latach 2015-2016 Ministerstwo Zdrowia opracowało także mapy potrzeb zdrowotnych w 33 obszarach. Nowe podejście wymaga, by planowane inwestycje dotyczyły dziedzin o szczególnym zagrożeniu zdrowotnym. W naszym regionie z jednej strony priorytetem jest opieka nad matką i dzieckiem, a z drugiej – obserwujemy szybko rosnącą populację osób starszych co stwarza wyzwania związane z geriatrią oraz opieką długoterminową, paliatywną i hospicyjną. Następny priorytet to przeciwdziałanie dezaktywacji zawodowej osób w wieku produkcyjnym. W województwie zachodniopomorskim do absencji w pracy w największym stopniu przyczyniają się choroby nowotworowe.

Z map wynika, że w 2012 r. zanotowano w województwie zachodniopomorskim 7858 przypadków nowotworów złośliwych.

W przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców 456 osób zachorowało na nowotwór. To trzecia najwyższa wartość w kraju. W dodatku wskaźnik śmiertelności z powodu tej choroby jest wyższy niż średnia w skali Polski.

Co można wyczytać z map potrzeb zdrowotnych? Jakiego drogową wskazy tam się pojawiają?

Analiza map potrzeb zdrowotnych i stanu zdrowia mieszkańców pozwala wskazać, jakie są nasze największe problemy zdrowotne i obszary szczególnego zagrożenia zdrowotnego. Za wysokie wskaźniki zachorowalności mieszkańców regionu odpowiadają choroby kręgosłupa, stawów, powięzi, ścięgien, tkanek miękkich i różnego rodzaju zwyrodnienia. W dalszej kolejności można wymienić choroby aorty i naczyń obwodowych, w tym również nadciśnienie tętnicze, choroby układu oddechowego (notujemy dużo przypadków astmy) oraz układu nerwowego. Często występują choroby demencyjne, głównie alzheimer i inne otępienia, najczęściej związane z wiekiem. Z kolei za najwyższą umieralność odpowiadają wspomniane już nowotwory, a także choroby układu krążenia. Niechlubne statystyki mamy w przypadku urazów i wypadków, w tym samobójstw. Mężczyzn częściej dotyczą problemy z układem moczowo-płciowym. Kolejną kategorię stanowią choroby i zaburzenia, które są najczęstszą przyczyną hospitalizacji. Mowa tu przede wszystkim o wadach wrodzonych i rozwojowych u dzieci. Notujemy wyższą niż średnia krajowa umieralność okołoporodową. Do tego dochodzą choroby oczu: niedowidzenie, zez, zaćma.

Jak temu zaradzić? Jakiego przedsięwzięcia są i będą realizowane?

W każdej z map można znaleźć wytyczne, wręcz zalecenia, na czym koncentrować się w najbliższych latach. Porządkując według rodzaju opieki zdrowotnej: jednym z priorytetów jest opieka nad matką i dzieckiem, szczególnie do 3. roku życia. Obecnie przy wsparciu z RPOWZ kończymy rozbudowę szpitala dziecięcego, którego otwarcie jest planowane na początek 2018 r. Będzie to systemowy szpital wielospecjalistyczny dla dzieci i młodzieży w wieku od narodzin do 17 lat – oferujący swoje usługi nie tylko mieszkańcom województwa, ale również ościennych regionów.

Tu, na Pomorzu Zachodnim jesteśmy starzejącym się społeczeństwem, a jednocześnie mamy jeden z najniższych współczynników dotyczących przeciętnego dalszego trwania życia. Jeśli chodzi o populację osób starszych, to w Zachodniopomorskim mieliśmy do niedawna tylko sześć łóżek geriatrycznych i sześciu geriatrów! W kontekście starzejącego się społeczeństwa są to alarmujące dane. Populacja wymaga specjalistycznej opieki – geriatrów i lekarzy współpracujących z geriatrami, ze względu na przewlekłość schorzeń u osób starszych. W Samodzielnym Publicznym Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym przy ul. Arkońskiej w Szczecinie powstaje 24-łóżkowy oddział geriatryczny, który będzie zaspokajał najistotniejsze potrzeby w tym zakresie. Jest to jeden z projektów pozakonkursowych w ramach RPOWZ 2014-2020.

Mówiąc o osobach starszych, nie możemy zapomnieć o potrzebach w rodzaju opieki długoterminowej. W aglomeracji szczecińskiej dostępność do łóżek opieki długoterminowej jest większa niż w strefie koszalińskiej. W strukturach Specjalistycznego Zakładu Gruźlicy i Chorób Płuc w Koszalinie działa nadal Zakład Opiekuńczo-Lecniczy, który dysponuje tylko 28 łóżkami. Dzięki środkom unijnym jest możliwość zwiększenia ich liczby o 100. Trwają prace nad fiską projektową, która zostanie przekazana do akceptacji Komitetowi Sterującemu. Realizacja tej inwestycji z pewnością przeloży się na poprawę sytuacji we wschodniej części województwa.

Jeśli mówimy o dezaktywizacji zawodowej, to trzeba się skoncentrować na wszystkich tych jednostkach chorobowych, które podbijają nasze wskaźniki dotyczące zachorowalności, umieralności, jak i zwiększonej liczby hospitalizacji w niektórych dziedzinach medycyny. Dlatego w Gryficach, Kołobrzegu, Koszalinie i w szpitalu przy ul. Arkońskiej w Szczecinie realizujemy cztery projekty, których zasadniczym celem jest poprawa wskaźników związanych z dezaktywizacją zawodową i opieką koordynowaną.

Szczególną uwagę musimy przywiązywać do: ortopedii, „urazów-ki”, chirurgii ogólnej, neurologii i leczenia chorób naczyniowych, w tym udarów. Rehabilitacja poudarowa jest bolesna, trudna i długotrwała, i nie zawsze rokuje wyzdrowienie. Na pewno ze względu na występujące częściej choroby moczowo-płciowe powinien nastąpić rozwój nefrologii i urologii, a tu należy wliczyć dializy i przeszczepy nerek. Kończąc obszarowe podejście do tematu, trzeba pamiętać o chorobach zakaźnych. Mamy coraz większe problemy z gruźlicą. I nie chodzi tylko o gruźlicę płuc, ale także o gruźlicę np. kości czy stawów. Poza tym województwo musi być zaopatrzone w specjalistyczne ośrodki na wypadek pojawienia się łatwo rozprzestrzeniających się chorób, do czego predestynuje nas nasze położenie geograficzne. Dlatego planujemy wzmocnienie roli placówek w Szczecinie i Koszalinie.

Na wszystkie te potrzeby odpowiada dziewięć zaplanowanych projektów pozakonkursowych. Oprócz nich jest jeszcze projekt pozakonkursowy e-Zdrowie.

Jakiego nowe usługi zostaną wprowadzone?

Projekt e-Zdrowie to nic innego jak wprowadzenie e-usług w szpitalach, oczywiście z największą korzyścią dla pacjentów. Mamy tu takie moduły, jak: e-rejestracja, e-poradnia, e-recepta i tzw. repozytoria medyczne, czyli magazyny danych medycznych. Istotna jest tu interoperacyjność, czyli zdolność różnych systemów do wymiany informacji. Podczas wizyty lekarz zyskuje dostęp do danych pacjenta; może odczytać wyniki np. zrobionych tydzień wcześniej badań. Nie chodzi tu tylko o wyniki laboratoryjne, dotyczy to każdego zdarzenia medycznego. Lekarz nie musi zlecać nowych i powielać dopiero co wykonanych świadczeń. Dziś często pacjenci badają się ambulatoryjnie, a potem trafiają do jednostek stacjonarnych izby przyjęć lub szpitalnego oddziału ratunkowego i tam od nowa robi się im te same badania. Dodatkowo sami pacjenci nie odbierają wyników badań, nie kontynuują zaleceń lekarskich i w tej sytuacji są diagnozowani ponownie, od zera. To nieracjonalne, wszystko przecież kosztuje. Projekt zakłada także usługi telemedyczne – wyniki badań np. EKG, USG, rentgen, tomograf czy rezonans będzie można wysyłać na odległość i konsultować z innymi ośrodkami. Niektóre badania np. EKG pacjent mógłby wykonać samodzielnie z pomocą smartfonu i wyniki przesyłać do lekarza. Obecnie wiele usług medycznych można prowadzić zdalnie.

Wróćmy do dezaktywizacji zawodowej. Mają jej zapobiegać nie tylko programy profilaktyki zdrowotnej, ale przede wszystkim opieka koordynowana.

Chodzi o zminimalizowanie absencji chorobowej i przedłużenie okresu aktywności zawodowej. Osoby w wieku produkcyjnym to odrębna grupa docelowa w systemie. Do niej adresowane są in-

westycie w infrastrukturę, jak i odpowiednia profilaktyka. Ale jest też wymóg zapewnienia opieki koordynowanej. Unia Europejska podała nam zasadniczą wskazówkę – pacjent ma być prowadzony jak po sznurku – od diagnozy, przez leczenie, rehabilitację, aż do momentu powrotu do pracy. Dlatego projekty w zakresie profilaktyki i infrastruktury powinny być spójne i realizowane w ścisłym powiązaniu z obszarami wskazanymi w mapach potrzeb zdrowotnych. Pacjenci przebadani w ramach programów profilaktyki w razie wykrycia choroby zostaną objęci opieką koordynowaną. Nie pozostaną sami z diagnozą – będą prowadzeni przez kolejne etapy leczenia i rehabilitacji. Dużą rolę w tym zakresie powierzono lekarzom rodzinnym.

Jakie programy profilaktyki będą realizowane w województwie zachodniopomorskim przy wsparciu z RPOWZ 2014-2020 i kiedy ruszą?

Projekty odnoszące się do profilaktyki, z udziałem Europejskiego Funduszu Społecznego, są zapisane w VI osi priorytetowej „Rynek pracy” – działanie 6.8 *Wdrożenie kompleksowych programów zdrowotnych dotyczących chorób negatywnie wpływających na rynek pracy, ułatwiających powroty do pracy, umożliwiające wydłużenie aktywności zawodowej oraz zwiększenie zgłaszalności na badania profilaktyczne* (z alokacją w wysokości 7 mln euro) i w osi VII „Włączenie społeczne” – działanie 7.7 *Wdrożenie programów wczesnego wykrywania wad rozwojowych i rehabilitacji dzieci z niepełnosprawnościami oraz zagrożonych niepełnosprawnościami* (z alokacją 7,6 mln euro). Będą one realizowane w trybie konkursowym. Harmonogram zakłada przeprowadzenie konkursów od IV kwartału 2017 r. do IV kwartału 2018 r.

W działaniu 6.8 najważniejsze jest wdrożenie takich programów profilaktycznych, które ułatwiają pacjentom powrót do pracy oraz popularyzują badania profilaktyczne. Będą to badania pod kątem wykrywania raka piersi, szyjki macicy i jelita grubego; dalej – rehabilitacja medyczna, która wydłuży aktywność zawodową. Następnie będziemy realizować programy odpowiadające na zdiagnozowane choroby specyficzne dla naszego regionu, w tym nowotwory skóry, udary i schorzenia układu kostno-stawowego.

Działanie 7.7 jest dedykowane dzieciom i młodzieży. Obejmuje wczesne wykrywanie wad rozwojowych i rehabilitację dzieci, które już mają stwierdzoną niepełnosprawność albo są nią zagrożone. Dotyczy to wad słuchu, wzroku, mowy, zaburzeń psychicznych i całościowych zaburzeń rozwoju, przede wszystkim autyzmu oraz innych wad rozwojowych występujących najczęściej w naszym województwie.

Aby można się było ubiegać o środki unijne na profilaktykę, samorządy województw muszą opracować tzw. regionalne programy zdrowotne. Jak długo potrwa ich przygotowanie?

Obecnie Samorząd Województwa opracowuje osiem regionalnych programów zdrowotnych (RPZ). Jesteśmy na etapie wysyłania zapytań ofertowych. O wsparcie w tym zakresie musimy poprosić specjalistów i instytuty o charakterze badawczo-rozwojowym. Programy muszą mieć potwierdzoną efektywność kliniczno-badawczą. Do końca lutego 2018 r. powinniśmy mieć przygotowane regionalne programy zdrowotne. Podmiot, który będzie opracowywał RPZ ma złożone zadanie. W pierwszej kolej-

ności musi sporządzić fiszkę, którą przekazujemy wraz z planem działań do zatwierdzenia przez Komitet Sterujący. Po uzyskaniu akceptacji będzie przygotowywany faktyczny RPZ. Ten dokument trafia do Agencji Oceny Technologii Medycznej i Taryfikacji, która ma 60 dni na wydanie opinii. Jeśli otrzymamy ocenę warunkowo pozytywną, programy wracają do korekty i uzupełnień. RPZ-y będą załącznikami do regulaminów konkursów ogłaszanych przez Wojewódzki Urząd Pracy w ramach działań 6.8 i 7.7. Muszą być one przejrzyste i czytelne dla wszystkich uczestników konkursów.

Jakie to będą programy, co obejmą?

Niektóre regionalne programy zdrowotne mogą być specyficzne dla regionu i dedykowane jednostkom chorobowym wynikającym z map, „Policy Paper”, wytycznych ministra rozwoju, ustalonych priorytetów zdrowotnych, rekomendacji itd. Jesteśmy województwem z najdłuższym pasem nadmorskim w kraju (185 km), wobec czego uznaliśmy, że pierwszym z programów będzie walka z uzależnieniem od opalania się (tanoreksja) – „Profilaktyka i wczesne wykrywanie nowotworów skóry”. Mieszkańcy i turyści opalają się wszędzie – nie tylko na plażach, ale i w solariach, coraz dłużej i częściej. Niestety, wielu z nich lekceważy podejrzane onkologiczne zmiany skórne. Zbyt późne rozpoznanie zwiększa ryzyko śmierci. Dlatego uznaliśmy, że specyficznym wyzwaniem prozdrowotnym dla naszego regionu będzie batalia z czerniakiem.

Trzy kolejne programy będą dotyczyły rehabilitacji medycznej, która w większości obejmie osoby w wieku aktywności zawodowej. I tak: schorzenia układu kostno-stawowo-mięśniowego – to zakres drugiego programu, przebyte udary mózgowie – trzeciego, a czwartego – choroby sercowo-naczyniowe. Te pierwsze cztery programy są w działaniu 6.8.

W działaniu 7.7 znajduje się wczesne wykrywanie i rehabilitacja zaburzeń słuchu i mowy wśród uczniów pierwszej klasy szkoły podstawowej – takie są wytyczne. Kolejny program to wczesne wykrywanie i rehabilitacja wad wzroku również wśród uczniów pierwszej klasy szkoły podstawowej. Następnie rehabilitacja dzieci i młodzieży z całościowymi zaburzeniami psychicznymi. Programem będą objęte przede wszystkim dzieci autystyczne. Ostatni program dotyczy wczesnego rozpoznania i korekty wad postawy wśród dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Podsumowując, musimy przygotować osiem regionalnych programów zdrowotnych, aby w ogóle można było sięgnąć po środki unijne.

Ale już 30 października rozpoczyna się nabór do pierwszego konkursu dotyczącego profilaktyki. On nie wymaga regionalnego programu zdrowotnego?

Pierwszy konkurs, który jest zaplanowany na IV kwartał tego roku, dotyczy profilaktyki raka piersi, szyjki macicy i jelita grubego. Zasady jego realizacji wynikają z ogólnopolskiego „Narodowego Programu Zwalczania Chorób Nowotworowych”. Do wsparcia tego typu projektów nie potrzeba dodatkowego regionalnego programu zdrowotnego, natomiast dla pozostałych są one konieczne.

Rozmawiał Jerzy Gontarz



MARKA UZDROWISK

Uzdrowiska w Kołobrzegu i Świnoujściu to miejsca z długą tradycją. Do tamtejszych „wód” przyjeżdżali kuracjusze już w XIX w. Wydawałoby się, że ich marka jest na tyle silna, że zawsze będą w czołówce polskich zdrojów. Nic bardziej mylnego. Rosnąca konkurencja w kraju i za granicą wymusza ciągłą pracę nad jakością oferowanych usług. A jakość to nieodłączny element silnej marki. Zwłaszcza gdy chodzi o nasze zdrowie.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego na koniec 2015 r. w Polsce były 283 zakłady lecznictwa uzdrowiskowego, z czego 50 na Pomorzu Zachodnim. Spośród wszystkich miejscowości uzdrowiskowych zdecydowanym liderem jest Kołobrzeg, gdzie znajdowało się 29 placówek. Zachodniopomorskie uzdrowiska posiadają największą liczbę łóżek w kraju (10,9 tys.), w tym 6,3 tys. na obszarze uzdrowiska Kołobrzeg. W 2015 r. w sanatoriach uzdrowiskowych regionu przyjęto 183,2 tys. kuracjuszy, a w szpitalach uzdrowiskowych – 10,3 tys. Największą liczbę odnotowano w Kołobrzegu (117 tys.), a następnie w Świnoujściu, Kamieniu Pomorskim i Połczynie Zdroju. Dane te potwierdzają ważną rolę turystyki uzdrowiskowej w rozwoju gospodarczym województwa zachodniopomorskiego. Sprzyjają jej dostęp do morza oraz występowanie bogatych złóż borowin i wód leczniczych. Dodatkowym atutem jest przygraniczne położenie województwa.

Choć nadal najwięcej kuracjuszy korzysta z dofinansowania Narodowego Funduszu Zdrowia, to rośnie liczba osób, które finansują samodzielnie swój pobyt w uzdrowisku. Kołobrzeg jako pierwsze uzdrowisko przyjął więcej kuracjuszy pełnopłatnych (54%) niż dofinansowanych z NFZ. W znacznym stopniu przyczyniają się do tego obcokrajowcy. W ostatnich latach najwięcej kuracjuszy z zagranicy odnotowano właśnie na Pomorzu Zachodnim – 40,5 tys. osób. To blisko 78% ogółu cudzoziemców przebywających w polskich uzdrowiskach. Z tej liczby aż 38,8 tys. skorzystało z leczenia w sanatoriach w Kołobrzegu i Świnoujściu.

Odsetek turystów korzystających z zakładów uzdrowiskowych w województwie zachodniopomorskim w latach 2000-2011 wynosił rocznie średnio 11,5% i był wyższy niż dla całego kraju. Należy również podkreślić, że zachodniopomorskie uzdrowiska przyjmują rocznie średnio 38% wszystkich turystów korzystających z tego rodzaju usług w Polsce.

Samorząd właścicielem

Pod względem statystycznym jest więc bardzo dobrze. Ale na ten sukces trzeba nieustannie pracować. Jednym z warunków jest budowanie silnej marki poprzez ciągłe podnoszenie jakości usług. W turystyce jakość jest cechą silnie wpływającą na lojalność konsumenta. Tym chętniej będzie on powracał i rekomendował dane miejsce, im bardziej zadowolony będzie z szeroko rozumianej infrastruktury i otrzymanych usług.

**Anna Mieczkowska,
członek Zarządu Województwa
Zachodniopomorskiego:**

Po kilku latach od przejęcia majątku przez Samorząd Województwa, widzimy, jak wiele udało się zrobić w uzdrowiskach Świnoujście i Kołobrzeg. Pragniemy zdobyć pozycję lidera na rynku usług zdrowotnych, wypoczynkowych i rekreacyjnych w rejonie Bałtyku, a najlepszą drogą do tego jest podnoszenie jakości świadczonych usług. Dlatego nieustannie inwestujemy w bazę hotelową, zabiegowo-leczniczą oraz szkoleniową, by przyciągnąć kuracjuszy.



Fot. archiwum UMWZ

Praca nad marką uzdrowisk to jeden z celów Samorządu Województwa Zachodniopomorskiego, który w grudniu 2012 r. został nowym właścicielem Uzdrowiska Świnoujście SA i Uzdrowiska Kołobrzeg SA. Było to możliwe dzięki rozporządzeniu Ministra Skarbu Państwa z 21 listopada 2012 r. w sprawie wykazu zakładów lecznictwa uzdrowiskowego prowadzonych w formie jednoosobowych spółek Skarbu Państwa, które nie będą podlegać prywatyzacji. Celem było uzyskanie stabilnego właściciela, który przy uwzględnieniu potrzeb lokalnych społeczności umożliwi uzdrowiskom dalszy rozwój i sprawi, że staną się konkurencyjne na rynku tego typu usług.

Nowy właściciel od początku założył, że będzie dążył do tego, aby obie firmy stały się wizytówkami całego regionu. Miało to być możliwe poprzez realizację programu modernizacji i rozwoju obiektów uzdrowiskowych oraz wspólną promocję w oparciu o dotacje, instrumenty zwrotne i środki własne.

Milionowe inwestycje

Na efekty nie trzeba było długo czekać. W latach 2013-2015 oba przedsiębiorstwa zainwestowały prawie 40 mln zł w poprawę jakości usług. Duża część pochodziła z RPOWZ 2007-2013. – W ciągu

Fot. archiwum UMWZ



**Adam Wyszomirski,
przewodniczący Komisji
Zdrowia, Opieki Społecznej
i Bezpieczeństwa Publicznego:**

Ubiegły rok dla zachodniopomorskiej turystyki był rekordowy pod względem frekwencji. Nie byłoby to możliwe bez oferty medycznej, która zdecydowanie wydłuża sezon. Należące do Województwa

Zachodniopomorskiego uzdrowiska są dobrze zarządzane, a ich usługi świetnie wpisują się w rynek. Efekty zrealizowanych inwestycji widać gołym okiem. Turystyka zdrowotna ma przed sobą bardzo dobrą perspektywę. Wierzę, że ją dobrze wykorzystamy.

W latach 2014-2015 zmodernizowano dwa obiekty: Regionalny Ośrodek Rehabilitacji Leczniczej „Admirał I” oraz Regionalny Ośrodek Rehabilitacji Ogólnoustrojowej „Adam i Ewa”. „Admirał I” to ośrodek o ponad 100-letniej tradycji, usytuowany przy samej promenadzie w Świnoujściu. Po przebudowie obiekt zyskał komfortowe pokoje na 105 miejsc, basen, sauny, restaurację, a także nowoczesną bazę zabiegową. Prace budowlane przeprowadzono również w budynku towarzyszącym. Dodatkowo zagospodarowano teren wokół ośrodka. „Admirał I” został w pełni przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Koszt inwestycji wyniósł ok. 14 mln zł, z czego 3,5 mln pochodziło z dotacji w ramach RPOWZ. Regionalny Ośrodek Rehabilitacji Ogólnoustrojowej „Adam i Ewa” generalną modernizację przeszedł w 2015 r. Obecnie obiekt dysponuje 63 miejscami noclegowymi oraz restauracją. Dla gości dostępna jest nowoczesna baza zabiegowa oferująca kąpiele solankowe z naturalnych źródeł uzdrowiska. Specjalizacją „Adama i Ewy” jest wczesna rehabilitacja kardiologiczna udzielana pacjentom po opuszczeniu szpitala. Ośrodek jest w pełni przysto-



Fot. archiwum beneficjenta



**W latach 2014-2015 zmodernizowano w Świnoujściu dwa obiekty:
Regionalny Ośrodek Rehabilitacji Leczniczej „Admirał I” oraz
Regionalny Ośrodek Rehabilitacji Ogólnoustrojowej „Adam i Ewa”**

pierwszych trzech lat po podpisaniu umowy z nowym właścicielem aktywa naszego uzdrowiska zwiększyły się o 25% – mówi Dariusz Śliwiński, prezes Uzdrowiska Świnoujście SA.

Wizytówką świnoujskiego uzdrowiska stały się regionalne ośrodki rehabilitacji leczniczej. To nowoczesne obiekty przystosowane do potrzeb rehabilitacji leczniczej z zastosowaniem naturalnej hydroterapii i kinezyterapii. Trafiają do nich osoby po leczeniu szpitalnym, by przeżyć skuteczną rehabilitację i szybciej powrócić do pełni sił. Są to obiekty w pełni autonomiczne, w których pod jednym dachem jest część hotelowa i zabiegowa. Na miejscu są restauracje, część wypoczynkowa i – co nie jest bez znaczenia – zadbane otoczenie.

sowany do obsługi gości z niepełnosprawnościami. Koszt tej inwestycji wyniósł ponad 8 mln zł, z czego unijne wsparcie to prawie 3 mln zł.

W sanatorium „Perła Bałtyku” w Kołobrzegu do istniejącego 13-piętrowego budynku dobudowano dwukondygnacyjny obiekt. Na parterze znajdują się m.in. niecka basenu solankowego, sauny, jacuzzi, szatnie oraz część oddziału zabiegów borowinowych i solankowych. Poniżej umieszczono sterownię basenu, magazyny borowiny i chemii basenowej, węzeł cieplny i pomieszczenia techniczne. Inwestor wykonał także nowe ujęcie wody leczniczej „Gustaw”, by pozyskać solankę wykorzystywaną

do zabiegów w basenie oraz wannach balneologicznych. Koszt tej inwestycji to ponad 5,3 mln zł. Wsparcie ze środków RPOWZ wyniosło 1,2 mln zł.

Przyszłość czas na „Henryka”

– Byliśmy zdeterminowani, by realizować nasz plan inwestycyjny. Szukając źródeł finansowania, zainteresowaliśmy się instrumentami zwrotnymi – wyjaśnia prezes Dariusz Śliwiński. Na budowę Regionalnego Ośrodka Rehabilitacji Leczniczej „Henryk” spółka pozyskała pieniądze z dwóch źródeł zewnętrznych: pożyczki z Jessica II w kwocie 9,5 mln zł oraz 7,5 mln zł z linii kredytowej Banku Rozwoju Rady Europy, udzielonej przez Bank Ochrony Środowiska. – Rozmowy z Bankiem Ochrony Środowiska były konstruktywne i zakończyły się udzieleniem nam kredytów na bardzo korzystnych warunkach – podkreśla prezes.

Planowany koszt całej inwestycji wynosi 25 mln zł, z czego 18 mln zł pochłonią roboty budowlane. – Prace przebiegają zgodnie z planem. Umowę podpisaliśmy 26 czerwca tego roku, we wrześniu

Uzdrowisko w Świnoujściu specjalizuje się w leczeniu chorób z zakresu kardiologii, dermatologii, pulmonologii, reumatologii i laryngologii oraz w przeciwdziałaniu cukrzycy i otyłości. Posiada osiem ośrodków sanatoryjnych zlokalizowanych w dzielnicy nadmorskiej, oferujących m.in.: turnusy sanatoryjne i szpitalne, leczenie ambulatoryjne, wczesną rehabilitację kardiologiczną, a także pobyty lecznicze z zabiegami. Uzdrowisko w Kołobrzegu stawia na leczenie chorób układu oddechowego, układu krążenia, cukrzycy i tarczycy. Leczenie i rehabilitacja odbywa się w czterech szpitalach i sanatoriach uzdrowiskowych w oparciu o bogatą gamę zabiegów z wykorzystaniem naturalnych surowców: borowiny i solanki.

Nie tylko infrastruktura

Wygodne warunki pobytowe, nowoczesna baza zabiegowa i estetyczna przestrzeń publiczna to podstawowe składniki „pracujące”



rozstrzygnęliśmy przetarg na realizację inwestycji, a pierwszych pacjentów spodziewamy się wiosną 2019 r. – tłumaczy prezes Śliwiński.

Specjalizacją „Henryka” będą schorzenia neurologiczne i kręgosłupa. Ośrodek na 150 miejsc zostanie wyposażony w pełną bazę zabiegową, basen, salę klubową i parking podziemny. – Powstanie nowoczesny, w pełni autonomiczny obiekt, co oznacza, że wszystkie świadczenia pacjenci uzyskają na miejscu – dodaje prezes. Będzie to jedyny ośrodek tego typu w województwie. Planowana jest też obsługa pacjentów z całej Polski.

na jakość usług uzdrowiskowych. Ale to nie jedyne elementy składające się na markę uzdrowiska. W tej branży coraz bardziej liczą się markowe produkty.

Uzdrowisko Świnoujście SA oferuje profesjonalną serię kosmetyków wyprodukowaną na bazie naturalnej solanki. W zestawie są kremy, żele, sól do kąpieli i mydła. Wszystkie produkty są ładnie opakowane i łączy je wspólna linia graficzna i logotyp. Co ważne, kosmetyki dostępne są w sklepie internetowym. Podobną serię ma Uzdrowisko Kołobrzeg SA – pod nazwą „Kołobrzskie SPA”. Kusi ona zwłaszcza preparatami na bazie borowiny z kopalni należącej do firmy.

Andrzej Szoszkiewicz



DRUGA ODSŁONA REWOLUCJI

Od 1 lipca 2017 r. w całym kraju obowiązują nowe, ujednolicone zasady segregacji odpadów komunalnych. Do osobnych pojemników lub worków trafiają papier, szkło, metale i tworzywa sztuczne oraz bioodpady. Tę rewolucję od-czuje środowisko i gospodarka, bo odpady to wcale nie bezużyteczne śmieci, lecz cenny i proekologiczny surowiec.

Niebieski pojemnik – papier, zielony – szkło kolorowe, biały – szkło bezbarwne (lub jeden wspólny zielony kontener do szkła), żółty – metale i tworzywa sztuczne, brązowy – odpady ulegające biodegradacji. Różne kolory, różne odpady, ale zasady takie same w całej Polsce. Na poziomie jednostkowym ujednolicone kolorowe pojemniki znacznie ułatwią codzienne decyzje „gdzie to wyrzucić”, bo z czasem staną się one automatyczne. Na poziomie społecznym to działanie ze wszech miar korzystne dla środowiska i gospodarki.

Nowe zasady, lepsze statystyki

Nowe zasady segregacji odpadów komunalnych wprowadziło rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 29 grudnia 2016 r. w sprawie szczegółowego sposobu selektywnego zbierania wybranych frakcji odpadów. Zgodnie z jego zapisami zbierane do osobnych pojemników o określonych kolorach będą frakcje: papier, szkło, metale, tworzywa sztuczne, odpady ulegające biodegradacji. Tymczasem do końca 2017 r. każda gmina musi oznakować pojemniki używane przed wejściem w życie rozporządzenia odpowiednimi napisami – „Papier”, „Szkło” (lub „Szkło bezbarwne” i „Szkło kolorowe”), „Metale i tworzywa sztuczne”, „Bio”. Ze względu na konieczność wygaszania obowiązujących umów z firmami odbierającymi odpady ministerstwo wprowadziło okres przejściowy. Sama wymiana pojemników na nowe, zgodne z obowiązującymi przepisami, ma potrwać maksymalnie do 30 czerwca 2022 r.

Kluczowym powodem wprowadzenia nowych regulacji są mizerne statystyki recyklingowe. Zgodnie z unijnymi regulacjami Polska musi uzyskać 50-procentowy poziom recyklingu odpadów komunalnych. Obecnie wykorzystujemy wtórnie jedynie nieco ponad ¼ składowanych śmieci – dokładnie 26% odpadów komunalnych



dostaje „drugie życie”. Nieosiągnięcie 50% poziomu odzysku odpadów będzie skutkowało nałożeniem na Polskę wysokich kar finansowych i groziło utratą unijnych funduszy na gospodarkę odpadami. A to w dużej mierze dzięki unijnemu wsparciu gminy mają środki na inwestycje ułatwiające selektywną zbiórkę odpadów.

Drugie życie odpadów

Niezależnie od wymogów unijnych uporządkowanie polityki odpadami przynosi ogromne korzyści środowisku i jednocześnie gospodarce. Te dwie kwestie w tym przypadku zajął się. Składowanie to najgorszy sposób postępowania z naszymi codziennymi śmieciami. Wysypiska to nie tylko psujące krajobraz wielkie góry

śmieci, ale też dewastacja gruntów i wód. Stąd też gospodarka odpadami odchodzi od składowania ich na rzecz przetwarzania w surowiec wtórny. Pierwszym etapem tego procesu – oprócz zminimalizowania ilości odpadów – jest właśnie selektywna zbiórka ułatwiająca ich odzyskiwanie. Takie myślenie wpisuje się w tzw. gospodarkę o obiegu zamkniętym (GOZ), czyli koncepcję, zgodnie z którą cykl życia produktu domyka się: poczynając od zaprojektowania, przez produkcję, konsumpcję, po zbieranie odpadów i ich ponowne zagospodarowanie. To odejście od myślenia linearnego, gdzie produkt po wykorzystaniu zostaje przysłowiowym bezużytecznym śmieciem, a wysypisko jest ostatnim, końcowym etapem jego cyklu „życia”.

Polska ma ambicję przekierować gospodarowanie odpadami na nowe tory. Ministerstwo Środowiska, przy finansowym wsparciu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, przygotowało „Pilotażowy program priorytetowy GOZ”. Gminy biorące udział w projekcie mają pomóc wypracować wzorce i dobre praktyki w tym obszarze. Przerób odpadów to ulga dla środowiska i wymierny zysk. Dzięki spójnemu systemowi segregacji rynek po-

zyskania surowca znacznie się zwiększy. Odczują to również obywatele, bo segregacja odpadów na dużą skalę oznacza mniejsze opłaty za odbiór śmieci.

Regionalny plan na odpady

Gospodarka odpadami wymaga spójnych działań na wszystkich poziomach – począwszy od segregowania śmieci w naszych domach, a skończywszy na działaniach o zasięgu europejskim. Wiele do zrobienia jest również na poziomie regionalnym. Na Pomorzu Zachodnim narzędziem wdrażania nowych rozwiązań jest „Plan Gospodarki Odpadami dla Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2016-2022 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2023-2028”. Dokument wytycza kierunki racjonalnej gospodarki odpadami, zgodnie z prawem krajowym i unijnym, m.in. Strategią Bezpieczeństwo Energetyczne i Środowisko oraz Krajowym Planem Gospodarki Odpadami. Na poziomie wojewódzkim III oś priorytetowa „Ochrona środowiska i adaptacja do zmian klimatu” w RPOWZ 2014-2020 wskazuje na znaczenie kompleksowych działań dotyczących gospodarki odpadami, gospodarki wodnej oraz systemu zapobiegania zagrożeniom wynikającym ze zmian klimatu. Tylko synergiczne działania mogą przynieść zadowalające i trwałe efekty w tej materii.

Na Pomorzu Zachodnim stan uporządkowania gospodarki odpadami komunalnymi jest relatywnie dobry, choć zróżnicowany geograficznie. Inaczej radzą sobie duże i średnie miasta, inaczej miejscowości turystyczne. Jeszcze inaczej jest na terenach wiejskich, gdzie wytwarza się mniej śmieci.

Fot. Marcin Omelańczuk



**Mariusz Adamski, dyrektor
Wydziału Ochrony Środowiska
w UMWZ w Szczecinie:**

Na terenie województwa zachodniopomorskiego funkcjonują Punkty Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK). W 2016 r. było ich 110. Podkreślić należy, że aż 96 ze 114 gmin naszego województwa utworzyło co najmniej jeden PSZOK. W samym 2016 r. łączna masa odpadów komunalnych (papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła) wyniosła ponad 607 tys. ton, z czego prawie 100 tys. ton zostało poddanych recyklingowi, ponownie wykorzystanych lub odzyskanych innymi metodami. Jedynie dwie ze 114 gmin województwa nie osiągnęły wymaganego poziomu recyklingu, tj. 18% określonych w rozporządzeniu Ministra Środowiska z 14 grudnia 2016 r. w sprawie poziomów recyklingu; pozostałe tę normę spełniają.

„Plan Gospodarki Odpadami dla Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2016-2022 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2023-2028” wytycza kilka najważniejszych kierunków działania na najbliższą przyszłość:

- utrzymanie tendencji oddzielenia wzrostu ilości wytwarzanych odpadów od wzrostu gospodarczego kraju wyrażanego w PKB

- zwiększenie udziału odzysku, w szczególności recyklingu frakcji szkła, metali i tworzyw sztucznych, papieru i tektury, jak również odzysku energii z odpadów zgodnego z wymogami ochrony środowiska
- zmniejszenie ilości odpadów kierowanych na składowiska
- wyeliminowanie praktyk nielegalnego składowania śmieci.

Działania te wymagają wielkich nakładów inwestycyjnych, związanych chociażby z wdrożeniem technologii przetwarzania odpadów. To też praca u podstaw – nieustanne edukowanie społeczeństwa na temat właściwego gospodarowania odpadami komunalnymi. Z pomocą przychodzą fundusze unijne. W perspektywie 2007-2013 udało się zrealizować dziesiątki inwestycji, m.in. budowę Ekoportu w Szczecinie przy ul. Górnej czy modernizację Zakładu Gospodarki Odpadami w Wardyniu Górnym.



Fot. Konrad Królikowski

Ekoport przy ul. Górnej wybudowano dzięki wsparciu z RPOWZ na lata 2007-2013

Ekoporty, czyli jak poradzić sobie z morzem śmieci

Ustawa z 13 września 1996 r. nakłada na samorządy obowiązek utrzymania czystości i porządku m.in. poprzez tworzenie miejsc, gdzie mieszkańcy mogą wyrzucać śmieci posegregowane według kategorii. To tzw. Punkty Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK). Gmina Miasto Szczecin od samego początku funkcjonowania systemu gospodarki odpadami wprowadziła zasadę selektywnego ich zbierania. W specjalnie wydzielonych na terenie miasta PSZOK-ach, zwanych tu ekoportami, mieszkańcy mogą bezpłatnie zostawić: baterie, akumulatory, świetlówki, przeterminowane lekarstwa, opony, zużyte urządzenia elektryczne i elektroniczne, farby, chemikalia, makulaturę, szkło, folię i plastikowe opakowania. Można również oddać odpady tekstylne (w tym stare dywany i wykładziny), tonery do drukarek i kopiarek, nośniki danych. Stąd też obowiązujące od lipca br. nowe zalecenia selektywnego zbierania odpadów komunalnych pokrywają się znacząco z zasadami, które już obowiązują w stolicy Pomorza Zachodniego. Kolorystyka stosowanych pojemników i worków do segregacji jest identyczna z zalecaną przez resort środowiska. Dzięki temu miasto uniknie kosztownej wymiany. Różnic pomiędzy nowymi ogólnopolskimi zasadami a systemem gminnym nie jest wiele. Nowością jest np. zbiórka bioodpadów. Do tej pory w ekoportach można było zostawiać tylko odpady zielone (gałęzie, trawa, liście), a teraz zbierane będą wszystkie odpady ulegające biodegradacji, czyli także odpady spożywcze czy kuchenne resztki.

HIERARCHIA POSTĘPOWANIA Z ODPADAMI

Hierarchia postępowania z odpadami to zaplanowany wielostopniowy system, którego celem jest zmniejszenie ilości odpadów na składowiskach. W uproszczeniu jest to postępowanie z odpadami w odpowiedniej kolejności:

1. Tak zaplanuj swoje działania, aby produkować jak najmniej odpadów. Kupuj produkty z jak najmniejszą liczbą opakowań, stosuj opakowania wielokrotnego użytku. Zamiast kupować baterie, wybieraj akumulatory umożliwiające ich wielokrotne ładowanie. Pożycz lub wynajmij sprzęt, który używasz okazjonalnie, zredukuj ilość zużywanego papieru, rób wydruki dwustronne. Ubrania i buty, w których już nie chodzisz, a które nadają się jeszcze do użytku, możesz oddać innym potrzebującym. Tak jak dzieje się to z używanymi ubraniami dla dzieci. Sprzęt oraz urządzenia gospodarstwa domowego, które są jeszcze sprawne (meble, kuchenki, żelazka, czajniki) też mogą znaleźć swoich nowych właścicieli.
2. Odpady, których powstaniu nie udało się zapobiec, poddaj odzyskowi. Zastanów się, czy rzeczy, które przestały pełnić swoje funkcje mogą zostać jeszcze wykorzystane w inny sposób. Segreguj odpady.
3. Jeśli nie znajdziesz sposobu wykorzystania powstałych odpadów w swoim otoczeniu, przygotuj je do ponownego użycia przez inne osoby. Szkło, papier, plastik, metal, organiczne materiały biodegradowalne to pełnowartościowy surowiec, z których ktoś może wytworzyć nowe produkty.
4. Twoje odpady mogą zostać poddane recyklingowi. Jeśli zostaną przez Ciebie posegregowane, łatwiej będzie to zrobić. Biorąc pod uwagę specyfikę obróbki, możemy wyróżnić recykling:
 - termiczny – polega na pozyskiwaniu energii w procesie spalania odpadów
 - materiałowy – to odzyskiwanie tworzyw z odpadów oraz ich powtórne przetwarzanie
 - organiczny – odpady podlegają obróbce tlenowej lub beztlenowej w warunkach kontrolowanych przy użyciu mikroorganizmów, a produktem końcowym może być materia organiczna lub metan
 - chemiczny – pozyskane odpady przetwarzane są na produkty o innych właściwościach fizyczno-chemicznych
 - surowcowy – polega na przetworzeniu odpadów do postaci pierwotnej, czyli tej, z której zostały wytworzone.
5. Odpady, których poddanie odzyskowi nie było możliwe, jesteś zobowiązany unieszkodliwić.
6. Składowane powinny być wyłącznie te odpady, których unieszkodliwienie w inny sposób było niemożliwe.



Gmina Miasto Szczecin zamierza podejmować wszechstronne działania, by jak najefektywniej przygotować się do całkowitego wdrożenia nowych regulacji. Już od kilku lat Szczecin sukcesywnie oddaje do użytku kolejne ekoporty, budowane także przy wsparciu środków unijnych. W sumie na terenie gminy jest ich siedem – przy ulicach: Górnej (powstały dzięki wsparciu z RPOWZ), Dworskiej, Firlika, Helskiej, Gdańskiej, Leszczynowej oraz Kołbackiej. We wrześniu br. zacznie działać ósmy – najbardziej „zielony”. Nowy ekoport będzie nie tylko odbierał selektywne odpady, ale również służył jako placówka edukacyjna i modelowy przykład tzw. zielonej ar-

chitektury (ściany mają być ozdobione przez pnącza). Na 4 tys. m² wybudowano trzy budynki i dwie wiaty. Na dachach umieszczono baterie słoneczne, które zasilą w energię elektryczną cały Ekoport, a deszczówka zbierana będzie do podziemnych pojemników i ponownie wykorzystywana. Z budynku będą mogli korzystać uczniowie szczecińskich szkół, a także mieszkańcy pobliskiego osiedla, którym sala konferencyjno-edukacyjna ma służyć jako świetlica. Całość tej proekologicznej inwestycji kosztowała prawie 4,5 mln zł, z czego sporą część pokryło dofinansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

Odpady komunalne – to się opłaca

Międzygminne Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami w Wardyniu Górnym przez ostatnie lata przeszło sporą metamorfozę. Spółka powstała w 2006 r. i na początku była zakładem zarządzającym składowiskiem odpadami, kompostownią i sortownią odpadów (m.in. dzięki dofinansowaniu pozyskanemu ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego). W następnych latach kupiono specjalistyczne pojazdy, dzięki czemu można było uruchomić nową działalność – usługi odbioru i transportu odpadów. – Z lokalnego zakładu dla mieszkańców pięciu gmin staliśmy się Regionalną Instalacją Przetwarzania Odpadów Komunalnych obsługującą region zamieszkały przez ponad 130 tys. ludzi. Było to możliwe dzięki modernizacji zakładu w latach 2013-2014 – mówi Jolanta Jabłońska-Wojcul, prezes zarządu. Dofinansowanie z RPOWZ na projekt „Modernizacja Zakładu Gospodarki Odpadami w Wardyniu Górnym poprzez doposażenie sortowni odpadów” umożliwiło zakup urządzeń i instalacji pozwalających na prowadzenie mechaniczno-biologicznego przetwarzania zmieszanych odpadów komunalnych. Te działania zaowocowały zbudowaniem samorządowego systemu gospodarki odpadami, działającego w oparciu o powierzenie zadań własnych gmin spółce komunalnej. System okazał się skuteczny i dał podstawy formalno-prawne oraz finansowe do realizowania przez spółkę wszystkich wymaganych prawem zadań.

Wyzwania i możliwości

Pomorze Zachodnie stoi w najbliższych latach przed dużym wyzwaniem, by spełnić unijne kryteria racjonalnego gospodarowania odpadami komunalnymi. Ścieżka jest wytyczona, są też instrumenty finansowe, które pomogą dojść do celu, w tym środki RPOWZ 2014-2020. W pierwszym kwartale 2018 r. rozpocznie się prawdopodobnie nabór do działań 3.7 *Rozwój gospodarki odpadami komunalnymi* i 3.8 *Rozwój gospodarki odpadami niebezpiecznymi*. Pierwsze z tych działań (skierowane m.in. do jednostek samorządu terytorialnego) ma na celu zmniejszenie liczby śmieci składowanych na wysypiskach. Dotację można otrzymać na inwestycje w zakresie budowy, rozbudowy lub remontu infrastruktury związanej z recyklingiem odpadów. Mogą to być PSZOK-i bądź pojemniki na poszczególne frakcje odpadów, ale też przedsięwzięcia takie jak giełda wymiany używanych produktów, centra napraw sprzętów lub odbioru ubrań. Inwestycje muszą być zaplanowane zgodnie z hierarchią postępowania z odpadami. W przypadku działania 3.8 na wsparcie mogą liczyć inwestycje poprawiające system gospodarowania odpadami niebezpiecznymi, w tym unieszkodliwianie wyrobów zawierających azbest. Inwestycje muszą dotyczyć odpadów z gospodarstw domo-

Olgierd Kustosz,
wiceprzewodniczący Komisji
Gospodarki, Infrastruktury
i Ochrony Środowiska:

Zmienia się nasze podejście do gospodarowania odpadami, ale nie w takim tempie, jakiego byśmy sobie wszyscy życzyli. Niestety, wciąż jest bardzo dużo do zrobienia, np. w kwestii efektywności zbierania odpadów. Wiele do życzenia sprawiają też pozostałości po przetwarzaniu zmieszanych odpadów, które dziś trafiają na składowiska. W przyszłości sortowanie zostanie zastąpione przez ich doczyszczanie. Osobiście najbardziej mnie jednak boli używanie śmieci do palenia w piecach i ich nielegalne wyrzucanie na dzikie składowiska. Gminy niedostatecznie wykorzystują posiadane uprawnienia do kontrolowania tych niedozwolonych praktyk.



Fot. archiwum UMWZ

wych, odpadów medycznych i weterynaryjnych (np. zużyte baterie, leki, żarówki). Nie mogą to być odpady wytwarzane przez przedsiębiorstwa przemysłowe. – Relatywnie późne uruchomienie wdrażania działań związanych z gospodarką odpadami wynika przede wszystkim z ustanowienia w tym sektorze warunkowości ex ante. Oznacza to, że Komisja Europejska nie wydaje zgody na uruchomienie środków na wsparcie danego sektora, dopóki nie są spełnione warunki wstępne. Część z tych warunków musi być realizowana na poziomie centralnym (krajowym), a część na poziomie regionalnym (wojewódzkim). Ostatnim z nich było ustanowienie Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami (WPGO) wraz z planem inwestycyjnym zaakceptowanym przez ministra właściwego dla środowiska. Komisja Europejska uznała, że ten warunek jest spełniony, w sierpniu 2017 r. Dzięki temu możliwe stało się rozpoczęcie wydatkowania środków. Zanim to jednak nastąpi, konieczne jest jeszcze przyjęcie przez Komitet Monitorujący kryteriów wyboru projektów, które odzwierciedlą zapisy WPGO – wyjaśnia Marek Budziłowicz, koordynator w Biurze ds. Koordynacji Instrumentów Wsparcia w Wydziale Zarządzania Strategicznego.

Monika Wierzyńska



MPGO w Wardyniu Górnym obsługuje region zamieszkały przez ponad 130 tys. ludzi





DLA NAUKI I BIZNESU

Ponad 340 mln euro zarezerwowano na rozwój zachodniopomorskiego sektora gospodarczego w ramach RPOWZ 2014-2020. Środki te mają wzmocnić regionalne zasoby i pobudzić potencjał prorozwojowy regionu w kierunku innowacji i nowoczesnych technologii. Nie da się tego zrobić bez pogłębienia współpracy sektora biznesu ze światem nauki.

Unia Europejska od lat mocno stawia na tworzenie warunków dla rozwoju konkurencyjnej gospodarki w oparciu o nowoczesne technologie i innowacje. Na Pomorzu Zachodnim narzędziem wspierającym rozwój gospodarczy jest Regionalny Program Operacyjny Województwa Zachodniopomorskiego. – W perspektywie finansowej 2007-2013 wsparto infrastrukturę instytucji otoczenia biznesu działających na rzecz innowacji. Dofinansowanie otrzymały także zachodniopomorskie uczelnie wyższe, m.in. na rozwój bazy B+R dla energetyki wiatrowej, biologii molekularnej, biotechnologii czy eksploatacji statków – mówi Barbara Opar, główny specjalista w biurze ds. koordynacji instrumentów wsparcia Wydziału Zarządzania Strategicznego w UMWZ. Pomoc była zatem udzielana na projekty rozwijające bazę przeznaczoną docelowo do prowadzenia badań, których rezultaty mają służyć przedsiębiorstwom.

Również w perspektywie 2014-2020 jednym z kluczowych zadań samorządu jest wspieranie konkurencyjności i innowacyjności gospodarki poprzez usprawnianie transferu wiedzy i rozwiązań naukowych do przemysłu i sektora biznesu. W I osi priorytetowej „Gospodarka – Innowacje – Nowoczesne Technologie” RPOWZ zarezerwowano na ten cel ponad 340 mln euro. – Program Regionalny sprzyja budowaniu klimatu przychylnego innowacjom i sprawia, iż innowacyjność przestaje być pojęciem zarezerwowanym tylko dla dużych, posiadających spore zasoby finansowe firm – wyjaśnia Barbara Opar.

Na sferę B+R w RPOWZ 2014-2020 zarezerwowano ponad 53 mln euro. Co ważne, środki te mogą być przeznaczone na inwestycje wykorzystujące potencjał inteligentnych specjalizacji. – Firmy, uczestnicząc w procesie kreowania inteligentnych specjalizacji re-

**JEDNYM Z KLUCZOWYCH
ZADAŃ SAMORZĄDU JEST
WSPIERANIE KONKURENCYJNOŚCI
I INNOWACYJNOŚCI GOSPODARKI
POPRZECZ USPRAWNIANIE TRANSFERU
WIEDZY I ROZWIĄZAŃ NAUKOWYCH
DO PRZEMYSŁU I SEKTORA BIZNESU**

gionu, zgłaszały potrzeby związane ze współpracą z jednostkami naukowymi i instytucjami otoczenia biznesu. Wskazały też bariery, jakie napotykają w trakcie poszukiwania innowacyjnych rozwiązań i prowadzenia działalności w zakresie badań, rozwoju i wdrożeń. Pogłębiona analiza potrzeb i przeszkód oraz ich konfrontacja z potencjałem regionalnych jednostek naukowych pozwoliła określić zadania infrastrukturalne instytucji nauki. Mają one szanse przysłużyć się realizacji strategii inteligentnych specjalizacji w zakresie budowania oferty uczelni publicznych na rzecz badań i rozwoju – tłumaczy Barbara Opar.

Na rzecz przedsiębiorstw

Kluczowe inwestycje zgodne z potrzebami regionalnego rynku znalazły się w Kontrakcie Terytorialnym, czyli umowie pomiędzy stroną

Projekty umieszczone na ZLIB		
Lp.	Projekt	Uczelnia
1	Centrum badawczo-wdrożeniowe inżynierii powierzchni, projektowania i symulacji procesów oraz badań wibroakustycznych	Politechnika Koszalińska
2	Doposażenie infrastruktury badawczej Zakładu Spawalnictwa Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie w nowoczesny system symulacji cykli termiczno-odkształceniowych procesów spawania	Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny
3	Doposażenie Środowiskowego Laboratorium Miernictwa Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Mechatroniki ZUT w Szczecinie	Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny
4	Laboratorium Ruchu Kolejowego	Uniwersytet Szczeciński
5	Centrum Eksploatacji Obiektów Pływających (CEOP)	Akademia Morska w Szczecinie



Fot. Konrad Królikowski

Jednym z pięciu projektów umieszczonych na ZLIB jest przedsięwzięcie naukowców z Politechniki Koszalińskiej



rządową a samorządem województwa w zakresie kluczowych dla rozwoju Pomorza Zachodniego przedsięwzięć realizowanych z poziomu krajowego i regionalnego. Narzędziem wyboru przedsięwzięć, które w najwyższym stopniu wpisują się w cele rozwojowe regionu w zakresie badawczo-rozwojowym, jest Zachodniopomorska Lista Infrastruktury Badawczej na rzecz Przedsiębiorstw (ZLIB). Lista jest autorskim pomysłem Urzędu Marszałkowskiego. W pierwszym etapie otwartego naboru Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego zidentyfikował przedsięwzięcia spełniające warunki wsparcia publicznej infrastruktury B+R.

– Wpłynęło 13 propozycji, z czego pozytywną ocenę otrzymało siedem. Projekty przekazano następnie do weryfikacji stronie rządowej. Finalnie pozytywną opinię Ministerstwa Rozwoju, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego otrzymało pięć przedsięwzięć. Zostały one wpisane do Kontraktu Terytorialnego i mogły ubiegać się o wsparcie w ramach działania 1.3 *Rozwój publicznej infrastruktury B+R* – mówi Barbara Opar. Wnioski o dofinansowanie projektów ZLIB w ramach tego konkursu uczelnia składała do 7 sierpnia br.

Inżynieria powierzchni, czyli pole wzajemnej współpracy

Jednym z pięciu projektów umieszczonych na ZLIB jest przedsięwzięcie naukowców Politechniki Koszalińskiej „Centrum badawczo-wdrożeniowe inżynierii powierzchni, projektowania i symulacji procesów oraz badań wibroakustycznych”. Pierwszym krokiem w realizacji tej wieloetapowej inwestycji jest rozwój bazy badawczej. Dlatego uczelnia planuje kupić nowoczesną aparaturę analityczną i zaprojektować oraz zbudować stanowisko technologiczne niezbędne do prowadzenia badań naukowych oraz prac B+R i wdrożeniowych w obszarze inżynierii powierzchni. Sprzęt w większości zaprojektują i stworzą koszalińscy naukowcy. To znacznie tańsze rozwiązanie niż kupno gotowych urządzeń na rynku. Nowa infrastruktura pozwoli poszerzyć ofertę badawczą i usługową uczelni. – Badania prowadzone na Wydziale Technologii i Edukacji obejmują opracowywanie technologii wytwarzania warstw i powłok przeciwzużyciowych. Są one stosowane do podwyższania trwałości narzędzi i elementów maszyn – wyjaśnia prof. dr hab. inż. Jan Walkowicz. Te skomplikowane dla laika procesy obróbki powierzchniowej narzędzi są wykorzystywane w przemyśle

elektromaszynowym, drzewnym i meblarskim oraz rolno-spożywczym. A zatem wpisują się w rozwój inteligentnych specjalizacji regionu. Współpraca uczelni z przemysłem lub sektorem biznesu jest bowiem kluczowym warunkiem otrzymania dofinansowania z działania 1.3 – infrastruktura, która powstanie w wyniku realizacji projektu przynajmniej w 30% winna być wykorzystywana gospodarczo. Koszaliński projekt zakłada cztery główne formy transformacji wyników badań prowadzonych na Wydziale Technologii i Edukacji do praktyki przemysłowej:

- udział przedsiębiorstw w projektach badawczo-rozwojowych
- opracowywanie technologii wytwarzania warstw i powłok przeciwzużyciowych, dedykowanych dla wskazanych narzędzi i elementów maszyn, na bezpośrednie zlecenie zainteresowanych zakładów przemysłowych
- świadczenie usług technologicznych wytwarzania warstw i powłok przeciwzużyciowych, według opracowanych wcześniej technologii, na narzędziach i elementach maszyn wykorzystywanych w procesach produkcyjnych przez zainteresowane zakłady przemysłowe



Fot. Konrad Królikowski

Koszaliński projekt zakłada cztery główne formy transferu wyników badań do praktyki przemysłowej



Fot. archiwum US

Posiadany potencjał badawczy Uniwersytetu Szczecińskiego pozwoli na wykorzystywanie go do celów naukowo-badawczych, szkoleniowych i komercyjnych

- usługi w zakresie modelowania procesów i mechanizmów z wykorzystaniem zaawansowanego oprogramowania Comsol-Multiphysics.

Dla politechniki sojusz z przemysłem to nic nowego. – Relacje nauki i przemysłu z roku na rok są coraz ściślejsze. Projekt wzmocni tę współpracę, a jednocześnie poszerzy nasz potencjał badawczy i technologiczny – podkreśla prof. dr hab. inż. Witold Gulbiński, prorektor ds. nauki i rozwoju Politechniki Koszalińskiej.

Symulator ruchu i realne korzyści

Projekt „Laboratorium Ruchu Kolejowego” Uniwersytetu Szczecińskiego również znalazł się na liście kluczowych inwestycji badawczo-rozwojowych ujętych w Kontrakcie Terytorialnym i stara się o dofinansowanie z działania 1.3. Szczecińscy naukowcy wyszli naprzeciw oczekiwaniom sektora TSL – transport, spedycja i logistyka. W budynku Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług zamierzają utworzyć symulator ruchu kolejowego, który zapewni zbliżony do rzeczywistego obraz widziany w kabinie maszynisty przez przednią szybę pojazdu szynowego. W trakcie symulowanej jazdy ma być możliwa zmiana warunków atmosferycznych i widzialności. Symulator zosta-

nie zaprojektowany i wykonany w wersji rozbudowanej oraz modułowej, co umożliwi badanie szerokiej gamy aspektów pracy różnych typów symulatorów, jak i środowiska pracy maszynisty. Nim się to jednak stanie, potrzeba dużych nakładów – pracy i środków finansowych na zakup i instalację aparatury oraz urządzeń.

Projekt bezpośrednio wpisuje się w dwie inteligentne specjalizacje związane z multimodalnym transportem i logistyką oraz produktami opartymi na technologiach informacyjnych. Unia Europejska kładzie nacisk na rozwój transportu przyjaznego środowisku, łączącego różne gałęzie transportowe, z naciskiem na transport kolejowy. Dzięki takiej polityce ma zmniejszyć się obciążenie dróg transportem ciężarowym, czego efektem będzie redukcja emisji szkodliwych gazów i hałasu. Taki kierunek rozwoju powoduje wzrost popytu na wszelkie usługi związane z rozwojem ruchu kolejowego. Wyniki szczecińskich badań będą miały zatem praktyczne przełożenie na optymalizację transportu szynowego oraz na wzrost jego bezpieczeństwa. – Na przedsięwzięciu skorzystają producenci symulatorów i firmy z branży informatycznej tworzące do nich oprogramowanie (technologie wirtualnej rzeczywistości). Ponadto zysk odniosą również polscy producenci taboru, którzy będą mogli używać istniejącej infrastruktury w zakresie badawczo-rozwojowym. Beneficjentami będą również przewoźnicy kolejowi zarówno z regionu, jak i kraju oraz zarządcy infrastruktury kolejowej. Posiadany potencjał badawczy pozwoli na wykorzystywanie laboratorium do celów naukowo-badawczych oraz szkoleniowych, jak też komercyjnych. Dzięki temu będziemy mogli efektywnie wykorzystać posiadaną infrastrukturę – podkreśla prof. dr hab. Juliusz Engelhart, dziekan Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego.

Zachodniopomorskie uczelnie coraz chętniej otwierają się na współpracę z praktykami i ludźmi biznesu. Dowodem na to jest również duże zainteresowanie naborem na Zachodniopomorską Listę Infrastruktury Badawczej na rzecz Przedsiębiorstw. Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego ogłosił drugą turę naboru, która potrwa do 17 listopada br. Na listę mogą zostać wpisane projekty przewidziane do realizacji na terenie województwa zachodniopomorskiego, polegające na tworzeniu lub rozwijaniu publicznej infrastruktury B+R w jednostkach naukowych, służące rozwojowi regionu.

Monika Wierzyńska



Fot. Marcin Omelanczuk

Barbara Opar,
główny specjalista w biurze
ds. koordynacji instrumentów
wsparcia Wydziału Zarządzania
Strategicznego w UMWZ:

*Silę i potencjał województwa mają
stymulować lokalne zasoby, regio-
nalna specyfika i nasza odrębność.
To szansa i jednocześnie ogromne
wyzwanie dla zachodniopomor-
skiej gospodarki. Oznacza to bowiem odejście od dotychczasowej
„pomocy dla wszystkich” na rzecz wspierania tych dziedzin, które
cechuje potencjał prorozwojowy, w szczególności w obszarze
wdrażania wyników prac B+R.*



RUSZYŁ SYSTEM USŁUG ROZWOJOWYCH

Pierwsi zachodniopomorscy przedsiębiorcy podpisali właśnie umowy na usługi rozwojowe w nowym systemie. Systemie, który pozwala na skrojenie szkoleń na miarę rzeczywistych potrzeb firm.

Do tej pory zachodniopomorskie firmy, które chciały inwestować w rozwój kompetencji swoich pracowników, miały dwie możliwości – szkolenia komercyjne lub szkolenia współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Z uwagi na atrakcyjniejsze warunki finansowania tzw. szkolenia unijne cieszyły się większym zainteresowaniem. Pomimo wielu korzyści miały one jednak poważną niedogodność, bowiem programy szkoleniowe przygotowywane były przez podmioty zajmujące się organizacją tego rodzaju przedsięwzięć. To one były tu stroną decydującą – składały wnioski o dofinansowanie projektów i rekrutowały do nich przedsiębiorstwa. Firmy nie miały zatem wpływu na to, jaki rodzaj szkolenia był im oferowany. W obecnej perspektywie postanowiono, że to przedsiębiorca zdecyduje, jakich szkoleń bądź usług potrzebuje on i/lub jego pracownicy oraz kiedy, gdzie i kto je przeprowadzi.

Szkolenia skrojone na miarę

Koszalińska Agencja Rozwoju Regionalnego SA (KARR SA), Polska Fundacja Przedsiębiorczości (PFP) i Zachodniopomorska Agencja

Teresa Kalina, przewodnicząca Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego:

We współczesnym biznesie nie ma szyny, ale ludzie tworzą firmę. Dlatego inwestycja w pracowników przynosi namacalne efekty. Wyższe kwalifikacje to nowa jakość usług i produktów, a to z kolei przekłada się na pozycję firmy na rynku. Szkolenia i kursy dopasowane do potrzeb i refundowane przez Unię Europejską są więc najprostszą drogą, by firma mogła stać się bardziej innowacyjna i konkurencyjna.



Fot. archiwum UMWZ



Fot. obraz licencjonowany przez Depositphotos.com/Drukarnia Chroma

Baza Usług Rozwojowych zawiera m.in. oferty szkoleń i kursów zawodowych, spośród których przedsiębiorca wybiera najbardziej mu odpowiadającą

Rozwoju Regionalnego SA (ZARR SA), czyli operatorzy Podmiotowego Systemu Finansowania na Pomorzu Zachodnim, w ostatnich miesiącach odbyli dziesiątki spotkań. – Cały czas prowadzimy szeroko zakrojoną kampanię informacyjną – mówi Iwona Jarlaczńska-Rudziejewicz, dyrektor Wydziału Funduszy Europejskich ZARR SA. – Spotykamy się w starostwach powiatowych, Punktach Informacyjnych Funduszy Europejskich, wreszcie w siedzibach firm. Wszędzie, gdzie jest taka potrzeba – dodaje Maria Czerniecka, zastępca kierownika projektu Fundusz Usług Rozwojowych Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości. A potrzeba jest ogromna, bo system jest nowy i wszyscy zainteresowani – zarówno operatorzy, przedsiębiorstwa, jak i instytucje szkoleniowe – jeszcze się go uczą.

Rozdysponowanie środków przeznaczonych na rozwój kompetencji i kwalifikacji pracowników zachodniopomorskich firm umożliwia Podmiotowy System Finansowania (PSF). Na ten cel przeznaczono 54 mln zł w ramach działania 6.1 *Usługi rozwojowe skierowane do przedsiębiorców i pracowników przedsiębiorstw na podstawie systemu popytowego RPOWZ 2014-2020*. Centralnym ogniwem systemu jest przedsiębiorca, ale wszelkie formalności konieczne do uzyskania wsparcia leżą po stronie Operatora. To on jest odpowiedzialny m.in. za rekrutację przedsiębiorstw, zajmuje się umowami wsparcia, refundacją i rozliczeniem szkoleń, czyli krótko mówiąc – całą szkoleniową buchalterią.

Baza Usług Rozwojowych

System usług rozwojowych to sieć, którą tworzą przedsiębiorcy, podmioty szkoleniowe oraz operatorzy. Wspólnym miejscem, gdzie spotykają się ich interesy, jest Baza Usług Rozwojowych (BUR). To portal internetowy prowadzony przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości. To tu firmy i instytucje szkoleniowe oferują swoje usługi, z których następnie przedsiębiorca wybiera ofertę, która mu odpowiada. Podgląd do Bazy mają też operatorzy. – Zainteresowanie rejestracją w Bazie jest bardzo duże. Firmy szkoleniowe chwalą sobie pomysł zgromadzenia i usystematyzowania informacji o usługach rozwojowych w jednym miejscu – zauważa Iwona Jarlaczńska-Rudziejewicz z ZARR SA.

Baza to proste narzędzie, rodzaj internetowej wyszukiwarki. W łatwy i intuicyjny sposób możemy przefiltrować ofertę pod względem tematyki szkolenia, rodzaju finansowania, przedziału cenowego czy województwa. Istnieje też możliwość wyboru ofert według słów kluczowych.



W ten sposób kilka tygodni temu szkolenie dla swojego pracownika znalazła Anna Stańczyk prowadząca w Szczecinie Kancelarię Doradztwa Podatkowego. To niewielka, ale prężnie rozwijająca się firma. – Coraz więcej naszych klientów zawiera kontrakty biznesowe z podmiotami zagranicznymi, mamy więc do czynienia z dokumentacją w języku angielskim. Rozszerzamy też działalność na podmioty zagraniczne z udziałem kapitału zagranicznego. Do tego potrzeba biegłej znajomości języka angielskiego, nasz zespół musiał się doszkolić – mówi Anna Stańczyk. Firma działa w tej branży od ponad dwóch dekad i systematycznie korzysta ze szkoleń, bo przepisy podatkowe często się zmieniają. Pani Anna dowiedziała się o Bazie Usług Rozwojowych i możliwości częściowego zrefundowania szkolenia ze środków unijnych. – Ta wyszukiwarka jest bardzo intuicyjna. Bez problemu się zalogowałam, dostałam hasło, przejrzałam ofertę i wybrałam szkolenie. To jest szkoła językowa, która ma siedzibę w Warszawie, ale jej lektorzy pracują także w Szczecinie – wyjaśnia. I właśnie w siedzibie Kancelarii już niedługo ruszą zajęcia. Na razie język angielski będzie szlifował jeden pracownik. Pani Anna podpisała już umowę na wsparcie z operatorem. Opłatę za kurs musi na początek wyłożyć sama, ale po zakończeniu szkolenia otrzyma refundację w wysokości 80%, bo jej pracownik ma skończone 50 lat. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, podobny kurs językowy przejdzie jeszcze dwóch pracowników tej kancelarii.

Anna Stańczyk przyznaje, że szukając szkoły językowej w Bazie, chciała znaleźć firmę z regionu. – Nie udało się, szkoda, bo staram się w moich wyborach konsumenckich wspierać lokalnych przedsiębiorców – tłumaczy. Możliwe, że już wkrótce będzie to możliwe, bo oferta BUR poszerza się niemal z każdym dniem. Duży w tym udział operatorów. – Staramy się pozyskiwać do BUR firmy szkoleniowe z obszaru koszalińskiego, aby nasi przedsiębiorcy mieli możliwość odbycia interesujących ich szkoleń na miejscu – mówi Beata Górecka, koordynator projektu Usługi Rozwojowe KARR SA.

Więcej korzyści, mniej zachodu

Dla podmiotów szkoleniowych obecność w Bazie jest kolejną ścieżką dotarcia do klienta. – Firmy szkoleniowe traktują BUR jako swoistą reklamę, promocję. To możliwość zaistnienia w szerszym gronie usługodawców dla większej liczby przedsiębiorców poszukujących usług – mówi Maria Czerniecka z Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości. Przykładem jest firma szkoleniowo-rekrutacyjna LSJ Human

Resources Group ze Szczecina, której oferta już jest w Bazie. – Prowadzimy różnorodne szkolenia dla firm produkcyjnych i podmiotów publicznych, zarówno dotyczące kompetencji osobistych, np. komunikacji wewnętrznej, jak i umiejętności zawodowych, np. technik sprzedażowych, obsługi klienta oraz szkoleń dla pracowników produkcyjnych. Ponieważ jesteśmy firmą rekrutacyjną, mamy kontakt z różnymi podmiotami, znamy ten rynek, posiadamy szeroką bazę szkoleniowców – mówi Kamila Słupińska z LSJ Human Resources Group.

Od samego początku w Bazie Usług Rozwojowych zarejestrowana jest też szczecińska Izba Rzemieślnicza Małej i Średniej Przedsiębiorczości. Ta instytucja nie potrzebuje reklamy. Na jej markę w regionie pracuje od dobrych osiemdziesięciu lat sztab prawdziwych fachowców, specjalistów w wielu zawodach. – Oferujemy bardzo konkretne szkolenia i kursy w zawodzie kucharz, cukiernik, mechanik pojazdów. A takich usług w Bazie jest wciąż bardzo mało. Najwięcej jest ofert od szkół językowych, informatycznych, szkoleń miękkich. Dlatego nasza oferta jest atrakcyjna i poszukiwana. Poza tym proponujemy coś, czego większość firm szkoleniowych zaoferować nie może – kompleksową usługę, poczynając od szkolenia, poprzez certyfikację, po nadawanie kwalifikacji, uprawnień do wykonywania zawodu, czyli dyplomu mistrzowskiego lub świadectwa czeladniczego. Tylko izby rzemieślnicze mogą je wydawać, jesteśmy więc konkurencyjni pod tym względem – mówi Dorota Miśkiewicz, zastępca dyrektora Izby Rzemieślniczej Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Szczecinie.

Oferta BUR poszerza się systematycznie także dzięki samym przedsiębiorcom. Jeśli nie mogą znaleźć w niej odpowiedniego szkolenia, korzystają z tzw. giełdy usług. Przedsiębiorca sam zgłasza, jakiej oferty poszukuje. To ważna informacja zwrotna dla firm organizujących szkolenia. – Trzeba bacznie obserwować rynek i słuchać

WYSOKOŚĆ WSPARCIA

Podstawowa wartość dofinansowania usług rozwojowych wynosi **50%**. Przedsiębiorca może uzyskać większy zwrot kosztów, jeśli spełni co najmniej jedno z kryteriów:

→ maksymalnie 70%

- firma uzyskała wsparcie w postaci analizy potrzeb rozwojowych w ramach działania 2.2 PO WER
- szkolenie prowadzi do zdobycia kwalifikacji potwierdzonych certyfikatem.

→ maksymalnie 80%

- firma prowadzi działalność w obszarze inteligentnych specjalizacji województwa zachodniopomorskiego
- firma działa w obszarze Specjalnej Strefy Włączenia
- firma jest przedsiębiorstwem wysokiego wzrostu
- z usługi rozwojowej korzysta pracownik powyżej 50 roku życia i/lub o niskich kwalifikacjach.

przedsiębiorców. Docierają do nas np. sygnały, żeby uruchomić szkolenia z obsługi mechaniki pojazdów hybrydowych. Takie pojazdy są już na rynku i mechanicy chcieliby szkolić się w tym kierunku – mówi Dorota Miśkiewicz.

System Usług Rozwojowych dopiero nabiera rozpędu. Potrzeba czasu, by przedsiębiorcy poznali nowe możliwości i warunki wsparcia, a firmy szkoleniowe umieszczały jak najbardziej różnorodną i atrakcyjną dla nich ofertę.

Monika Wierzyńska

Wsparcie przyznawane jest na usługi typu:

- szkolenie
- e-learning
- doradztwo
- coaching
- egzaminy
- mentoring
- studia podyplomowe
- kursy zawodowe.



JAK KORZYSTAĆ Z SL2014

Złożenie wniosku o dofinansowanie zakończone sukcesem – wielu wnioskodawców uważa, że to najważniejszy moment w staraniach o dotację. Tymczasem decydujące fazy – realizacja, rozliczenie projektu i utrzymanie jego trwałości – dopiero przed nimi. W tym procesie będą korzystać z SL2014.

Zawarcie umowy o dofinansowanie zobowiązuje do wykorzystywania SL2014 w procesie rozliczania realizowanego projektu. Uwaga: to zupełnie inny system niż Serwis Beneficjenta LSI2014, którego używaliśmy w procesie składania wniosku o dofinansowanie. Czym jest SL2014? – To skrócona nazwa aplikacji głównej centralnego systemu teleinformatycznego, która ma za zadanie wspierać realizację wszystkich programów operacyjnych w ramach Funduszy Europejskich na lata 2014-2020. Beneficjenci mogą za jego pośrednictwem m.in. wypełniać oraz składać wnioski o płatność, prowadzić korespondencję z instytucją odpowiedzialną za ich weryfikację oraz przekazywać inne informacje lub dokumenty niezbędne do rozliczania projektu, np. harmonogram płatności, czyli informację na temat planowanych wydatków w projekcie. Cały proces komunikacji z instytucją oraz składanie dokumentów odbywa się wyłącznie w formie elektronicznej właśnie poprzez SL2014 – mówi Marcin Sauk, koordynator Wieloosobowego Stanowiska ds. Informatycznych w Wydziale Zarządzania Strategicznego UMWZ.

Umowa zobowiązuje

Podpisanie umowy o dofinansowanie oznacza zobowiązanie do prawidłowej i terminowej realizacji projektu. Pociąga to za sobą regularną sprawozdawczość i wnioskowanie o płatność w rytmie

wyznaczonym przez harmonogram. – Projekt polega nie tylko na tym, by poprawnie rozliczyć wydatki. Wyznacza też cele i wartości wskaźników, które beneficjent musi osiągnąć. My na każdym etapie monitorujemy rezultaty projektu. Jeśli beneficjent na zakończenie nie osiągnie pewnych założonych wartości docelowych, część pieniędzy będzie musiał zwrócić. To jest niekomfortowa sytuacja dla obu stron umowy, dlatego z naszej strony robimy wszystko, aby do tego nie doszło – mówi Żaneta Ambrożewicz z Biura Obsługi Projektów Wydziału Edukacji EFS w Wojewódzkim Urzędzie Pracy (WUP) w Szczecinie.

Pani Żaneta jest jednym z opiekunów projektów, po stronie instytucji finansującej. To oni przeglądają dokumenty składane poprzez system. W razie nieprawidłowości lub konieczności wprowadzenia korekt czy uzupełnień kontaktują się z beneficjentami. Do nich również zgłaszają się koordynatorzy projektów, dzieląc się różnymi problemami i prosząc o radę. Opiekunom, podobnie jak beneficjentom, zależy bowiem na osiągnięciu i utrzymaniu celów oraz wskaźników przewidzianych we wniosku o dofinansowanie. Opiekunowie zwracają uwagę na wciąż aktualny problem: beneficjenci rzadko kiedy znają podpisane przez siebie umowy. Tymczasem to one zawierają wszystkie najważniejsze informacje.

Mamy wspólny cel

Dla nas beneficjent to nie jest segregator na półce – mówią opiekunowie projektów w Wojewódzkim Urzędzie Pracy (WUP) w Szczecinie.

Jakie doświadczenie mają przedstawiciele beneficjentów w rozliczaniu projektów?

Natalia Siewiera (NS): Osoby, z którymi się kontaktujemy, są bardzo różne. Wszyscy beneficjenci deklarują we wnioskach o dofinansowanie doświadczenie w realizacji projektów. Często się okazuje, że – owszem – doświadczenie ma gmina lub firma, ale dany pracownik tego typu projektem zajmuje się po raz pierwszy. Inaczej rozmawia się z osobami, które od 10 lat przygotowują wnioski o płatność, a inaczej z tymi, którzy dopiero się tego uczą. Musimy odpowiednio modyfikować język, by się lepiej porozumieć. Osoby starsze miewają problemy techniczne, np. z Excelem. Młodzi z kolei szybko opanowują obsługę systemu, ale są gorzej przygotowani merytorycznie.

Fot. Marcin Omelańczuk



Od lewej: Żaneta Ambrożewicz (Biuro Obsługi Projektów, Wydział Edukacji EFS), Katarzyna Prys (Biuro Obsługi Projektów, Wydział Projektów Rynku Pracy i Przedsiębiorczości EFS), Agnieszka Tomczak (Biuro Finansów i Monitoringu, Wydział Projektów Rynku Pracy i Przedsiębiorczości EFS) oraz Natalia Siewiera (Biuro Obsługi Projektów, Wydział Integracji Społecznej EFS)

PROJEKTY WSPARTE Z EFRR

Wniosek przesyłasz nie rzadziej niż co 3 miesiące, przy czym pierwszy składany jest w okresie do 3 miesięcy od dnia podpisania umowy o dofinansowanie. Wniosek rozliczający zaliczkę – 45 dni od jej otrzymania (ale nie później niż do 30 listopada w sytuacji, gdy projekt jest również współfinansowany ze środków budżetu państwa).

PROJEKTY WSPARTE Z EFS

Wniosek będący podstawą wypłaty pierwszej transzy dofinansowania składasz zaraz po podpisaniu umowy. Drugi i kolejne wnioski o płatność – nie rzadziej niż raz na kwartał – w terminie do 10 dni roboczych od zakończenia danego okresu rozliczeniowego. Wniosek o płatność końcową – przed upływem 30 dni od określonej w umowie o dofinansowanie daty zakończenia realizacji projektu.

Jednym z załączników do umowy o dofinansowanie jest formularz służący do wyznaczania osób uprawnionych do obsługi SL2014. Beneficjent wskazuje osoby, które będą go reprezentować i w jego imieniu przekazywać za pośrednictwem systemu informacje o postępach w realizacji projektu oraz dokumenty dotyczące wydatkowania środków. – To beneficjent decyduje o liczbie osób, które będą obsługiwać projekt w SL2014. Decyduje również o odebraniu uprawnień dostępu do systemu wskazanym wcześniej osobom – dodaje Marcin Sauk.

Logowanie do SL2014

System jest dostępny pod adresem sl2014.gov.pl. Aktualna wersja przeglądarki internetowej gwarantuje bezproblemową pracę w systemie. Osoba uprawniona otrzymuje wiadomość potwierdzającą założenie konta w SL2014, zawierającą m.in. numer umowy oraz link do strony logowania. Jak się zalogować? – Można to zrobić na trzy sposoby. Pierwszą i podstawową metodą logowania jest wykorzystanie profilu zaufanego ePUAP. Jeżeli osoba uprawniona jeszcze go nie ustanowiła, musi założyć konto na portalu ePUAP, a następnie utworzyć profil zaufany i potwierdzić wprowadzone dane. Polega to na potwierdzeniu tożsamości użytkownika w dowolnym punkcie potwierdzenia profilu zaufanego, do którego należy udać się z dowodem osobistym, np. urząd skarbowy lub Zakład Ubezpieczeń Społecznych (lista punktów na stronie: www.pz.gov.pl). Od niedawna można to zrobić także online za pomocą własnego konta bankowego. Założenie konta i posługiwanie się profilem zaufanym ePUAP jest darmowe i to zdecydowanie najczęściej wykorzystywany sposób logowania do SL2014 – mówi Marcin Sauk.

Kolejna dostępna, ale już mniej popularna metoda logowania, oparta jest na wykorzystaniu podpisu elektronicznego weryfikowanego kwalifikowanym certyfikatem. – Jest to opcja dla osób posiadających odpowiednie urządzenie dające możliwość składania podpisu elektronicznego lub decydujących się na jego zakup. Należy wziąć pod uwagę, że wiąże się to z opłatami, np. wykupieniem abonamentu – uzupełnia Marcin Sauk.

Z trzeciej metody wchodzenia do SL2014 korzystamy wyłącznie w razie wystąpienia problemów technicznych, np. niedostępności platformy ePUAP. W tym przypadku jako login wprowadza się numer PESEL i wybiera przycisk „Wyślij hasło”. Hasło jest przysyłane na adres mailowy osoby uprawnionej. Standardowo podczas bezawaryjnego działania systemu ta opcja jest wyłączona.

Aby uniknąć problemów, zapoznajmy się z wytycznymi i instrukcjami dostępnymi na stronie internetowej w zakładce „Zapoznaj się z wytycznymi programowymi”. Lekturą obowiązkową jest dostępny tam „Podręcznik Beneficjenta”. – Polecam zapoznanie się z nim oraz z wersją multimedialną instrukcji (www.instrukcja.sl2014.gov.pl). Podczas pracy w systemie na pewno pojawią się pytania, na które można w tych materiałach znaleźć odpowiedź – mówi Marcin Sauk.

Aby uniknąć problemów, zapoznajmy się z wytycznymi i instrukcjami dostępnymi na stronie internetowej w zakładce „Zapoznaj się z wytycznymi programowymi”. Lekturą obowiązkową jest dostępny tam „Podręcznik Beneficjenta”. – Polecam zapoznanie się z nim oraz z wersją multimedialną instrukcji (www.instrukcja.sl2014.gov.pl). Podczas pracy w systemie na pewno pojawią się pytania, na które można w tych materiałach znaleźć odpowiedź – mówi Marcin Sauk.

Jakie problemy najczęściej pojawiają się przy wnioskowaniu o płatność?

Katarzyna Prys (KP): Wielu beneficjentów popełnia podobne błędy. Problemy sprawia np. załącznik nr 13 związany z harmonogramem. Chodzi o procentowe wskazywanie środków rozliczanych i przekazywanych. Beneficjenci nie wiedzą, w której kolumnie jaką kwotę umieścić. I tak w kolumnie związanej z transzami wskazują wydatki razem z wkładem własnym, tymczasem należy je rozbić ze względu na źródło. Kolejny błąd to wpisywanie do wniosków nazw dokumentów w innym brzmieniu niż faktyczne.

Żaneta Ambrożewicz (ŻA): Każdy priorytet ma swą specyfikę. Obsługuję projekty z obszaru edukacji i moimi beneficjentami są przede wszystkim gminy i powiaty. Jeśli chodzi o numery i nazwy dokumentów, to jest pełna skrupulatność.

U nas są inne problemy: niedokładnie opisane faktury, brak logotypu albo informacji o zakazie podwójnego finansowania. To drobne rzeczy, ale niestety nie możemy zaakceptować takiego wniosku, więc prosimy o poprawienie.

Natalia Siewiera (NS): Beneficjenci bywają nieterminowi i składają niekompletne wnioski. Podstawowy, główny wniosek o płatność jest uzupełniany o zakładki, np. „Zamówienia publiczne”, „Monitorowanie uczestników”, „Baza personelu”. Wniosek o płatność musi wpłynąć w terminie określonym umową. Beneficjenci – wiedząc, że mają do konkretnego dnia przesłać wniosek – na ostatnią chwilę dostarczają jego podstawową część, ale bez wypełnionych załączek. A one stanowią integralną część wniosku, podobnie jak wszystkie załączniki.

Powtarza się problem z harmonogramami. Bierze się to stąd, że harmonogram w SL2014 wygląda inaczej niż ten pod umową. Natomiast wpisywane dane liczbowe muszą się pokrywać. To takie puzzle – trzeba pokorzyć odpowiednie wartości w obu dokumentach. I już w tej sprawie rozdzwaniają się telefony.

W jaki sposób opiekun reaguje na braki i błędy?

NS: Prosimy o pilne uzupełnienie integralnych części wniosku i załączników. Po wstępnej weryfikacji przesyłamy poprzez system do beneficjenta pismo, w którym wykazujemy, czego potrzebujemy

Elementarz

Opiekunowie z czasem poznają projekt tak samo dobrze jak beneficjent. W razie potrzeby – gdy w ogólnodostępnych dokumentach nie znajdziemy odpowiedzi na rodzące się pytania – warto się z nimi konsultować. Beneficjenci lubią jednak iść na skróty i dzwonią z elementarnymi problemami.

– Czasami osoby składające wniosek, nim sięgną do podręcznika, od razu dzwonią z pytaniami, na które odpowiedzi łatwo znalazłyby w instrukcjach. Gdy sprawy dotyczą informacji zawartych w umowie, widać, że i jej zapisów nie znają. To oczywiście składającym wnioski przyspiesza pracę, ale z tego powodu my mamy mniej czasu na rozwiązywanie trudniejszych kwestii – mówi Natalia Siewiera z Biura Obsługi Projektów w Wydziale Integracji Społecznej EFS szczecińskiego WUP.

Podręcznik jest obszerny, liczy ponad 300 stron – być może to zniechęca do sięgania po niego. Jednakże treść jest bardzo przejrzysta, uzupełniona o użyteczne schematy. To elementarz dla wszystkich osób uprawnionych do korzystania z SL2014. Z pewnością obok umowy o dofinansowanie powinna być to lektura obowiązkowa.

do zatwierdzenia tego wniosku. Mamy dwa rodzaje weryfikacji: jest tzw. próba płytka (tę procedurę beneficjenci powinni dobrze znać) i analiza pogłębiona. W ramach tej drugiej beneficjent dostaje informację ze wskazaniem wylosowanych do próby uczestników projektu i wydatków, które chcemy bardziej szczegółowo zbadać. Otrzymuje również wykaz dokumentów, których oczekujemy, np. związanych z zamówieniem publicznym. Beneficjenci mają określony czas na dostarczenie tych dokumentów. Bywa, że są one źle opisane lub w ogóle nieopisane. Dostajemy np. wyciągi bankowe zbiorcze, zawierające wiele różnych wydatków, wówczas beneficjent powinien zaznaczyć, zadeklarować, które kwoty dotyczą objętego analizą wydatku.

KP: Mamy problem z ich zidentyfikowaniem, szczególnie gdy dotyczą składek do ZUS i składowych wynagrodzeń. Ponownie prosimy o wyjaśnienia.

NS: Natomiast zakładki z „Bazą personelu” i „Monitorowaniem uczestników” beneficjent może w tym czasie na naszą prośbę uzupełniać. Jeśli zobaczę, że mam niepełny zespół, np. są trzy osoby, a powinno być osiem, na bieżąco mogę się komunikować z uprawnioną osobą. Tego typu błędy nie skutkują negatywną oceną wniosku. Dopóki nie upłynie termin na weryfikację przekazuję, co jeszcze trzeba skorygować lub uzupełnić.

KP: System jest już na tyle elastyczny, że drobne elementy możemy poprawić za beneficjenta. Na początku system był mniej otwarty i tak naprawdę drobiazgi mogły zdecydować o negatywnej ocenie wniosku.

ŻA: Co możemy, to poprawiamy. Zależy nam na tym, by wnioski były akceptowane, by nie blokować przepływu finansów. Zdarza się, że przesyłamy sobie „Bazę personelu” czy „Monitorowanie uczestników” i pracujemy wspólnie z beneficjentem, żeby efekt był pozytywny. Cały czas jesteśmy w kontakcie z beneficjentami, którzy znajdują się pod naszą opieką.

KIEDY KORZYSTASZ Z SL2014

SL2014 najczęściej odwiedzasz, gdy:

- wnioskujesz o refundację kosztów, które już poniosłeś
- wnioskujesz o przekazanie zaliczki na realizację projektu
- chcesz rozliczyć otrzymane zaliczki (wtedy musisz wykazać wydatki, które poniosłeś i opłaciłeś z otrzymanych wcześniej zaliczek)
- składasz korekty wcześniej złożonych wniosków
- przekazujesz informacje o postępie rzeczowym projektu
- prowadzisz korespondencję z opiekunem projektu.

Dokumentuj i przestrzegaj terminów

Dokumenty dotyczące realizowanego projektu powinny być księgowane w sposób umożliwiający ich łatwą i jednoznaczną identyfikację. Zasada przejrzystości mówi ponadto, by do płatności używać specjalnego rachunku do obsługi projektu. Każdy wydatek musi zostać rozliczony w składanym za pośrednictwem SL2014 wniosku o płatność za poszczególne okresy.

Jakie błędy wynikają z rozbieżności z harmonogramami?

NS: We wnioskach o płatność są kwoty niezgodne z harmonogramem, co może świadczyć o tym, że beneficjent nie do końca pamięta lub nie rozumie harmonogramu, który sporządził jako załącznik do umowy. Transza, o którą beneficjent wnioskuję, musi być zgodna z harmonogramem płatności złożonym jako załącznik do umowy o dofinansowanie projektu bądź potem aktualizowanym.

ŻA: Można pomyśleć, że beneficjenci nie zdają sobie sprawy, że muszą się sztywno trzymać przygotowanego wcześniej harmonogramu. Mogą go aktualizować, ale nie przywiązują do tego dostatecznej wagi.

NS: Albo nie aktualizują go w porę.

Agnieszka Tomczak (AT): Dużo błędów wynika z tego, że projektodawcy podpisują umowę, ale jej nie czytają.

Czy na każdym etapie można zaktualizować harmonogram?

AT: Możliwość aktualizacji harmonogramu zależy od wielu czynników. W początkowej fazie, kiedy projektodawca podpisuje umowę, konstruuje harmonogram płatności i proponuje, jakie chce wziąć transze i kiedy. Wysokość transz uzgadniamy z główną księgową WUP, bierzemy pod uwagę dostępność środków. Wiemy, kiedy WUP jako Instytucja Pośrednicząca będzie dysponował środkami i w jakiej wysokości (w podziale na źródła dofinansowania). Jako WUP też mamy swoje zobowiązania i kwoty, które musimy rozliczyć. Obligują nas także biegnące już terminy. Zaplanowanie transz płatności na nowo zależy więc od wielu czynników, nie jest to kwestia czyjegoś „widzimisię”.

Czy ktoś jeszcze przegląda wnioski po opiekunach, nim zostanie wydana decyzja o płatności?

– Przesłanie informacji lub dokumentów przez SL2014 oznacza dostarczenie ich do instytucji przez beneficjenta. Dokumentów tych beneficjent nie przysyła już w formie papierowej, ale oryginały powinny być przechowywane na potrzeby ewentualnych przyszłych kontroli projektu. Dotyczy to np. załączników do wniosku o płatność – uściśla Marcin Sauk.

Poprzez system przesyłamy kopie faktur, dowodów zapłaty zobowiązań wynikających z przedstawionych do rozliczenia dokumentów, wyciąg z rachunku bankowego do obsługi zaliczki za okres od dnia jej otrzymania do dnia złożenia rozliczającego ją wniosku o płatność, umowy i aneksy do umów z dostawcami lub wykonawcami, dokumenty potwierdzające odbiór przedmiotów dostawy czy usługi itd. Lista załączników jest dostępna w „Podręczniku Beneficjenta”.

Rozliczenia odbywają się zgodnie z harmonogramem. Z każdym wnioskiem o płatność przekazujemy kolejny harmonogram płatności, informujący o przewidywanych ramach czasowych przedkładań następnych wniosków o płatność, ze wskazaniem wydatków ogółem i kwalifikowalnych oraz wnioskowanych kwot dofinansowania (w formie refundacji lub zaliczki). Pierwszy harmonogram płatności stanowi załącznik do umowy o dofinansowanie i obejmuje cały

okres realizacji projektu. Kolejne harmonogramy są aktualizowane wraz z każdym wnioskiem o płatność za pośrednictwem SL2014.

Dokumentację przesyłaną przez SL2014 weryfikują i obsługują opiekunowie projektów z odpowiedniej instytucji: Wydziałów UMWZ lub WUP. – Instytucje odpowiedzialne za weryfikację dokumentów mogą realizować swoje zadania w odmienny sposób. Na przykład część pól w formularzach nie jest obowiązkowa, a o ich wypełnianiu decyduje odpowiednia instytucja. To samo dotyczy częstotliwości składania dokumentów przez SL2014 – uzupełnia Marcin Sauk.

Większe problemy sprawia rozliczanie projektów miękkich (finansowanych z EFS), zwłaszcza beneficjentom debiutującym w korzystaniu z funduszy unijnych. Muszą oni uzupełniać dodatkowe zakładki, np. „Monitorowanie uczestników projektu”. Polecamy zatem rozmowę z opiekunami projektów realizowanych w ramach działań wdrażanych przez WUP. Opiekunowie radzą, aby tak planować zadania i wydatki w ramach projektu, by nie zabrakło pieniędzy, co podobno czasami się zdarza.

Jerzy Gontarz

AT: Do Biura Finansów i Monitoringu, gdzie pracuję, trafiają wnioski o płatność, które będą podlegały akceptacji i już powinny być zweryfikowane. Analizujemy je kompleksowo jako druga para oczu po opiekunie. Sprawdzamy również, czy projektodawca dokonał prawidłowego podziału na źródła dofinansowania i czy na właściwym poziomie rozliczył zadeklarowany wkład własny. I wszystkie elementy, które są we wniosku, po raz drugi są weryfikowane.

Co się dzieje w razie problemów w realizacji projektu?

NS: Wnioski o płatność są składane przynajmniej raz na kwartał, więc opiekun widzi, co się dzieje w danym projekcie, i ma możliwość w odpowiedniej chwili zareagować. Dzięki temu można beneficjentowi pomóc na jakimś trudnym etapie. We wnioskach pozostaje ślad, za pośrednictwem SL2014 przekazywane są wyjaśnienia i po rozliczeniu projektu łatwo sprawdzić, co robił opiekun i co robił beneficjent. Obowiązuje tzw. reguła proporcjonalności, zgodnie z którą beneficjent odpowiada proporcjonalnie do rezultatów, które osiągnął. Trzeba rzetelnie przez wszystkie okresy rozliczeniowe opisywać postęp rzeczowy projektu, żeby móc bronić go na koniec.

Czy zdarza się, że ktoś zatai problemy, licząc, że to „jakoś przejdzie”?

NS: We wniosku o płatność jest zakładka „Problemy napotkane w trakcie realizacji projektu”. Co kwartał, chyba że wnioski o płatność składane są częściej, beneficjent pisze w tym miejscu, jakie problemy napotkał. Wymagamy, by wskazał środki naprawcze, jakie podjął. Nie zetknęliśmy się z sytuacją, żeby coś zatajono. Beneficjenci są świadomi, że prędzej czy później takie fakty wyszłyby na jaw, np. w trakcie kontroli lub podczas analizy wniosku o płatność. Jesteśmy w stałym kontakcie z beneficjentami. Jak tylko czują, że coś idzie nie tak, dzwonią lub piszą, prosząc o wsparcie. Odpowiadamy, jak najszybciej się da, gasząc pożar w zarodku.

Iloma projektami opiekun musi się zajmować jednocześnie?

NS: Niektóre projekty są krótkie, zwięzłe i – mówiąc wprost – na małe kwoty. Są też przedsięwzięcia olbrzymie, wieloletnie, realizowane przez wielu partnerów i w grę wchodzi bardzo duże pieniądze. Obsługa tych drugich zajmuje znacznie więcej czasu. Ze względu na kwoty obsługujemy przedsięwzięcia (po zsumowaniu wszystkich) o zbliżonej wartości. Przy podziale projektów między opiekunów znaczenie ma sposób rozliczania. Mniej czasu zajmują na przykład projekty ryczałtowe. W naszym wydziale średnia liczba to 12 projektów na osobę, w innych wydziałach może się rozkładać inaczej, od 15 do nawet 20 na osobę.

Dla beneficjenta nie są panie osobami anonimowymi?

ZA: Niektórzy kontaktują się z nami niemal codziennie. Przychodzą również na konsultacje. Są tacy beneficjenci, którzy realizują kilka projektów w ramach różnych priorytetów. Odwiedzają wtedy wszystkie Biura Obsługi Projektów.

KP: Staramy się o to samo, by projekt osiągnął zakładane cele i był poprawnie rozliczony. Największa porażka, jaka się może nam przydarzyć, to rozwiązanie umowy o dofinansowanie.

ZA: Dla nas beneficjent to nie jest segregator na półce. To jest osoba, z którą trzeba współpracować, dać kierunkowskaz. Dobrze rozliczany projekt oznacza mniej pracy zarówno dla nas, jak i dla beneficjentów. Łączy nas wspólny cel – zakończyć projekt z sukcesem.

Rozmawiał Jerzy Gontarz

HARMONOGRAM NABORU WNIOSKÓW O DOFINANSOWANIE DLA RPOWZ 2014-2020 (PAŹDZIERNIK-GRUDZIEŃ 2017 R.)

Termin naboru	Działanie lub poddziałanie	Typ projektu
od 1 czerwca do 31 października	3.6 Wsparcie rozwoju systemów oczyszczania ścieków	Typ 1: Budowa lub modernizacja oczyszczalni ścieków Typ 2: Budowa indywidualnych systemów oczyszczania ścieków Typ 3: Budowa i modernizacja sieci kanalizacyjnych
od 3 lipca do 30 listopada	2.9 Zastępowanie konwencjonalnych źródeł energii źródłami odnawialnymi	Typ 1: Zastępowanie konwencjonalnych źródeł energii źródłami odnawialnymi, przede wszystkim z biomasy, biogazu i energii słonecznej
od 3 lipca do 30 listopada	2.12 Rozwój kogeneracyjnych źródeł energii	Typ 1: Budowa jednostek wytwarzania energii elektrycznej i ciepła w wysokosprawnej kogeneracji wraz z budową przyłączy do sieci ciepłowniczej i elektroenergetycznej (jeśli budowa tej sieci jest niezbędna dla projektu kogeneracyjnego) Typ 2: Przebudowa jednostek wytwarzania ciepła, w wyniku której zostaną one zastąpione jednostkami wytwarzania energii w wysokosprawnej kogeneracji
od 1 sierpnia do 2 października	2.1 Zrównoważona multimodalna mobilność miejska i działania adaptacyjne łagodzące zmiany klimatu	Typ 3: Projekty zwiększające świadomość ekologiczną
od 1 sierpnia do 16 października	4.3 Ochrona różnorodności biologicznej	Typ 1: Tworzenie centrów ochrony różnorodności biologicznej na obszarach miejskich i pozamiejskich w oparciu o gatunki rodzime (parki miejskie i ogrody botaniczne) Typ 2: Wsparcie dla ośrodków prowadzących działalność w zakresie edukacji ekologicznej (drugi typ projektu opcjonalny)
od 1 września do 31 października	6.4 Wsparcie przedsiębiorczości, samozatrudnienia oraz tworzenia nowych miejsc pracy poprzez środki finansowe na rozpoczęcie działalności gospodarczej oraz wsparcie doradczo-szkoleniowe	Typ 3: Wsparcie osób zamierzających rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej w jej zakładaniu i prowadzeniu, które ubiegają się o wsparcie lub je otrzymały w ramach 1. typu projektu
od 5 października do 29 grudnia	3.1 Ochrona zasobów wodnych	Typ 1: Rozwój form małej retencji wodnej Typ 2: Budowa lub modernizacja urządzeń wodnych małej retencji Typ 3: Zwiększenie retencji jeziornej lub korytovej Typ 4: Rozwój lub odtworzenie naturalnych ekosystemów retencjonujących wodę
od 30 października do 30 listopada	6.8 Wdrożenie kompleksowych programów zdrowotnych dotyczących chorób negatywnie wpływających na rynek pracy, ułatwiających powroty do pracy, umożliwiające wydłużenie aktywności zawodowej oraz zwiększenie zgłaszalności na badania profilaktyczne	Typ 3: Rozwój profilaktyki nowotworowej w kierunku wykrywania raka piersi, szyjki macicy i raka jelita grubego
od 2 listopada do 29 grudnia	2.13 Modernizacja energetyczna obiektów użyteczności publicznej samorządu województwa	Typ 1: Kompleksowa głęboka modernizacja energetyczna obiektów użyteczności publicznej
od 1 grudnia do 1 lutego 2018 r.	9.3 Wspieranie rewitalizacji fizycznej, gospodarczej i społecznej ubogich społeczności i obszarów miejskich i wiejskich	Kompleksowa realizacja działań na podstawie planów rewitalizacji obszarów zdegradowanych jako zintegrowane przedsięwzięcia dotyczące wszystkich aspektów rewitalizacji danego obszaru

PUNKTY INFORMACYJNE FUNDUSZY EUROPEJSKICH

INFOLINIA: 800 34 55 34



www.rpo.wzp.pl

